POGODA
Dziś będzie naogół pochmurno, wietrznie i zimno, możliwy prószący śnieg, temperatura w dzień około 33 stopni, w nocy prószący śnieg, temp. 18-22 stopni.
We wtorek będzie częściowo pogoda słoneczna, wietrznie i nieco cieplej, temperatura 35-37 stopni. Możliwość opadów w poniedziałek i w nocy 30%.
Wschód 6.48, zachód 4.25.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dnia 22 listopada — Marka, Cecylii.
Jutro — wtorek, dnia 23 listopada — Klementa, Felicyty.
Pojutrze — środa, dnia 24 listopada — Jana od Krzyża, Aleksandra.

No. 229 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 22 Listopada (Monday, November 22), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

FORD I CARTER KONFERUJĄ W STOLICY

Układ Gospodarczy USA-Rumunia

Episkopat Pomaga Robotnikom

Warszawa. (UPI) — Episkopat polski, po 20-dniowej konferencji, której przewodniczył Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński, ogłosił, że przystępuje do zbiórki pieniężnej i akcji pomocy na rzecz tych robotników — i ich rodzin— którzy zostali uwięzieni lub pozbawieni pracy w odwet za udział w protestach czerwcowych przeciwko drastycznej podwyżce cen żywności.

"Episkopat polski jest przekonany, że udzielanie pomocy robotnikom i ich rodzinom, pozbawionym pracy i środków do życia, jest obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli, a w szczególności społeczeństwa chrześcijańskiego" - Stwierdza wydany po konferencji komunikat.

Biskupi ustalili, że zbiórka na pomoc prześladowanym przeprowadzana będzie w parafiach, w których ci prześladowani żyją i mieszkają. Zbiórka nie będzie miała charakteru ogólnokrajowego i nie będzie kierowana z ambon.

Komunikat Episkopatu nie wspomina o robotnikach, którzy byli torturowani w aresztach i więzieniach.

Podejmując powyższą decyzję duchowieństwo polskie przyłączyło się do akcji, rozpoczętej przez polskich intelektualistów-dysydentów, którzy zorganizowali Komitet Pomocy Robotnikom.

Wystąpienie Episkopatu jest tym bardziej znamienne, że jeszcze w piątek rzecznik władz warszawskich Włodzimierz Janiurek ogłosił, że kampania zbiórkowa jest akcją nielegalną.

Patty Hearst Na Wolności

San Francisco, Calif. (UPI). Patricia Hearst, lat 22, córka milionera-wydawcy, po raz pierwszy od 33 miesięcy połączyła się z członkami swej rodziny, po zwolnieniu jej z więzienia za poręczeniem półtora miliona dolarów. Ojciec skazanej, Randolph Hearst i stryj David złożyli poręczenie w sumie pół miliona dolarów jako gwarancję, że Patricia stawi się na rozprawę w dn. 10 stycznia, a następnie ojciec postawił poręczenia w sumie jednego miliona dolarów, z tym że $100,000 zostało złożonych w gotówce, jako gwarancję za zwolnienie jej z więzienia, do czasu gdy wydany na nią wyrok kilku lat więzienia będzie rozpatrzony przez Sąd Apelacyjny.

Patricia Hearst w dn. 4 lutego 1974 roku została porwana przez członków rewolucyjnej symbioniskiej armii wyzwolenia, do których dołączyła się później i z którymi dokonała kilka zbrojnych napadów, a w tym i napad na bank w Kalifornii. Hearst poszukiwana w całym kraju przez policję i agentów FBI, została aresztowana we wrześniu 1975 roku, od którego to czasu przebywała stale w więzieniu. Ojciec Patricii, dla zapewnienia bezpieczeństwa córki przed zemstą członków symbioniskiej armii wyzwolenia, wynajął liczny sztab specjalnej policji do pilnowania jej.

Ofiara Pożaru

Columbus, Ohio (UPI) — John Stremfer, lat 40, z Norwalk, Conn. zginął podczas pożaru jaki wybuchł w piątek w nocy w hotelu Sheraton na piątym piętrze. Straż pożarna i policja zdołały ewakuować przeszło 300 osób zamieszkałych w hotelu. Szkody wyrządzone pożarem wynoszą przeszło $50,000.

Podpisany Został w Bukareszcie

Na Dzień Przed Wizytą Leonida Breżniewa

Bukareszt (UPI). Wczoraj amerykański Sekretarz Handlu, Elliot Richardson, który wybrał się w odwiedziny do sześciu krajów europejskich, podpisał w Bukareszcie 10-letnie porozumienie handlowe USA-Rumunia. Sygnatariuszem ze strony rumuńskiej był wicepremier Ion Patan.

Porozumienie to ma charakter zupełnie wyjątkowy i jest jedynym tego rodzaju porozumieniem zawartym przez Stany Zjednoczone z ja-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Grudniowe Referendum w Hiszpanii

Madryt. (UPI) — Ogromną większością —425 za, 59 przeciw i 13 wstrzymujących się od głosowania — członkowie Kortezów (dotychczasowego Parlamentu hiszpańskiego) przeprowadzili ustawę, która oznacza samolikwidację obecnego systemu parlamentarnego i ustanowienie dwuizbowego Parlamentu, wzorowanego na demokratycznych państwach zachodnich.

Obecnie, po przeprowadzeniu tej ustawy, rząd ustali zasady i termin narodowego referendum, w którym 19 milionów Hiszpanów, uprawnionych do głosowania, wypowie się w sprawie objętych ustawą reform. Ponadto rząd już teraz może podjąć rokowania z demokratycznymi partiami opozycyjnymi.

W kołach politycznych przewiduje się, że referendum odbędzie się w połowie grudnia, a dokładny termin będzie ogłoszony dekretem króla Juana Carlosa. Dzienniki hiszpańskie spekulują, że referendum wyznaczone zostanie na 15 grudnia i że formalnie ogłoszone zostanie jutro.

Jeżeli referendum zatwierdzi proponowane reformy — w ciągu 6 miesięcy odbędą się w Hiszpanii pierwsze od przeszło 40 lat wolne wybory parlamentarne.

W sobotę, w pierwszą rocznicę śmierci dyktatora Franco, odbyła się manifestacja około 100 tysięcy zwolenników skrajnej prawicy. Wbrew oczekiwaniom — manifestacja miała przebieg spokojny i uważana jest za "zamknięcie rozdziału frankistowskiego".

Hughes Prowadził Nienormalny Tryb Życia

Las Vegas, Nev. (UPI) — Zmarły przed kilkunastu miesiącami ekscentryczny bilioner, Howard Hughes, prowadził bardzo nienormalny tryb życia. Zdobyty przez dziennikarza z UPI czterodniowy spis działalności Hughes z roku 1972, wykazujący każdą jego czynność według godziny i minuty — wykazał że Hughes spał podczas dnia a noce spędzał przy telewizji albo też w przyglądaniu się specjalnie dla niego nakręcanym filmom.

W 24 godzinach jednej doby, Hughes za cały posiłek wypił tylko trzy filiżanki soku pomarańczowego i spożył trzy leguminy. W tym też czasie, Hughes który cierpiał na chorobę nerek, odwiedził umywalnię przynajmniej raz na każde dwie godziny.

"Jimmy i Goliat"

Wydobyto Zwłoki 11 Górników

Partridge, Ky. (UPI) — Specjalny oddział robotników, w piątek dokonał wydobycie zwłok jedenastu górników, którzy zginęli w eksplozji kopalni węgla w dn. 11-go marca. Zwłoki górników, na skutek gromadzących się w kopalni gazów, nie mogły być wydobyte do tego czasu.

Zwłoki znajdowały się w miejscu w którym spodziewano się ich znaleść. Nie dopuszczono przedstawicieli prasy do wnętrza kopalni ani też nie zezwolono im na zrobienie zdjęć z rozkładających się zwłok górników, które umieszczono w plastykowych workach i przewieziono do kostnicy.

20 Milionów Poddało Się Zastrzykom

Washington (UPI) — Tylko czternaście procent uprawnionych do otrzymania zastrzyków przeciwko grypie świńskiej zgłosiło się po te zastrzyki, jak podaje Federalny Wydział Zdrowia.

Do piątku 12-go listopada, 19,158,427 Amerykanów otrzymało zastrzyki przeciwko grypie świńskiej, w wieku od 18 lat i wyżej. Najmniejsza liczba osób korzystających z tych zastrzyków została zanotowana w mieście Nowego Yorku, gdyż 3.5 procent, następnie w stanie Arkansas 3.67 procent i w stanie Illinois 4.60 procent. Nie włącza to naturalnie zastrzyki przeciwko grypie zastosowane prywatnie przez lekarzy rodzinnych.

Były Próby . . .

Jerozolima. (UPI) — Izraelski premier Yitzhak Rabin, przemawiając na dorocznej konferencji B'Nai B'Riths, ujawnił, że epipski prezydent Anwar Sadat podejmował próby nawiązania kontaktów z przywódcą Światowego Kongresu Żydów — Nahumem Goldmanem.

Po raz pierwszy, przed rokiem, Sadat starał się w tym względzie wykorzystać pośrednictwo rumuńskiego przezydenta Nicolae Ceausescu, a później kanclerza Austrii — Bruno Kreisky'ego.

Próby te nie przyniosły rezultatu, ale —jak powiedział premier Rabin — nie z winy Izraela.

Czy Powstanie Bank Zbożowy?

Paryż (UPI). Międzynarodowi rzeczoznawcy rolnictwa mają nadzieję, że nowy rząd Stanów Zjednoczonych Jimmy Cartera pomoże w utworzeniu "banku" rezerw zbożowych, które umożliwią niesienie pomocy krajom dotkniętym klęską głodu. Propozycję utworzenia takiego "banku" zgłosił Sekretarz Stanu Henry Kissinger na Światowym Kongresie Żywnościowym, który odbył się w Rzymie w 1974 roku.

Propozycja ta została przyjęta z uznaniem, ale później wyłoniły się trudności w jej realizowaniu, ponieważ nie uzgodniono gdzie i jak rezerwy zbożowe mają być magazynowane, kto za to magazynowanie będzie płacić i kto zarządzać będzie rezerwami i decydować do jakiego kraju pomoc ma być przekazana "Mamy nadzieję, że porozumienie w tej sprawie zostanie zawarte w 1977 roku" — powiedział jeden z dygnitarzy Organizacji Gospodarczej Współpracy i Rozwoju.

Jedna z ostatnich propozycji w sprawie magazynowania rezerw zaleca wykorzystanie starych frachtowców, które po wypełnieniu zbożem będą zakotwiczone u wybrzeży Atlantyku i Pacyfiku i które w razie alarmu będą mogły być pośpiesznie skierowane w rejon dotknięty głodem. Nie jest to rozwiązanie najtańsze, ale — zwraca się uwagę — napewno tańsze niż budowanie silosów w Indiach i w innych krajach zagrożonych klęską głodu.

W 1974 roku Henry Kissiger zalecał, aby w "banku" rezerw przechowywać 30 milionów ton zboża, ale specjaliści z Organizacji Gospodarczej Współpracy i Rozwoju uważają, że rezerwa 5 milionów ton będzie wystarczająca.

Helikoptery i Narkotyki

Bangkok. (UPI) — W tym tygodniu ambasador Sheldon B. Vance poleci do Bangkoku, aby rządowi syjamskiemu przekazać pięć helikopterów, które będą pomocne w zwalczaniu dostaw opium z tzw. "złotego trójkąta" (u styku granic Birmy, Laosu i Syjamu) na ulice miast amerykańskich.

Helikoptery będą tropiły "transporty na "ścieżkach opiumowych" oraz punkty przekaźnikowe narkotyków do Europy i Stanów Zjednoczonych.

U.S. Posiadają Dostateczne Zapasy Węgla

Dillon, Colo. (UPI) — William L. Rogers specjalny asystent Sekr. Spraw Wewnętrznych, twierdzi że Stany Zjednoczone posiadają dostateczne zapasy węgla wystarczające ne kilka wieków, dla sprostania zapotrzebowaniom energetycznym jeśli zapasy te zostaną wykorzystane w całej pełni.

Stany Zjednoczone będą korzystać w przyszłości z energii słonecznej oraz nuklearnej, ale winny w pierwszym rzędzie skoncentrować swą uwagę na olbrzymich zapasach posiadanego węgla, dla zapewnienia Stanom Zjednoczonym kompletną niezależność od sprowadzanej z zagranicy nafty, jak twierdzi Rogers.

Izrael Członkiem UNESCO

Nairobi (UPI) — Plenarna konferencja 141 członków UNESCO przez aklamację zatwierdziła wniosek o przywróceniu Izraelowi członkostwa tej organizacji w jej rejonie europejskim.

Delegaci państw komunistycznych i państw arabskich nie głosowali przeciwko wnioskowi, ale poprosili o zaprotokółowanie ich zastrzeżeń.

Zastrzeżenie tą sprecyzował delegat Niemiec Wschodnich, który powiedział, że wynikają one z faktu, że Izrael "ani kulturalnie, ani geograficznie" nile należy do rejonu europejskiego. Zastrzeżenia te poparli przedstawiciele Syrii, Iraku i Kuby. Komisja konferencji do spraw środków masowego przekazu ogromną większością zaaprobowała propozycję, popieraną przez Stany Zjednoczone i kraje zachodnio-europejskie, zalecającą bardziej zbalansowany przepływ wiadomości pomiędzy państwami bogatymi i biednymi i położenie tym samym kresu tradycyjnej dominacji zachodnich agencji prasowych.

Wniosek tej komisji prawie na pewno zostanie zatwierdzony na plenum konferencji w przyszłym tygodniu.

Blisko 2,000 Incydentów Bombowych

Washington (UPI) — Biuro FBI podaje, że w pierwszych dziewięciu miesiącach roku 1976 w Stanach Zjednoczonych i w Portoryko, miało miejsce 1,199 incydentów bombowych, w których 39 osób zostało zabitych, 179 rannych a straty obliczane są na sumę $9.5 milionów. Ośmiu wśród zabitych i 44 wśród rannych, byli sprawcami wybuchów bombowych.

Statystyka na ten sam okres w roku 1975 wykazuje, że 42 osoby zostały zabite, 245 rannych, a straty wynosiły $23.6 milionów, w 1,588 incydentach bombowych.

Udane i nieudane zamachy bombowe zostały przeprowadzone na 325 rezydencjach, 273 budynkach biurowych i handlowych, 149 wehikułów, 97 szkół, 37 stacji policyjnych i 328 różnych innych obiektach.

Agent CIA Zagrożony Deportacją

Londyn (UPI) — Były agent CIA, 41-letni Philip Agee, który w służbie wywiadowczej spędził 9 lat w Ekwadorze, Urugwaju i Meksyku i który w 1969 roku służbę tę porzucił, a w pięć lat później — po osiedleniu się w Wielkiej Brytanii — opublikował książkę pt. "Inside the Company: CIA Diary" — został zawiadomiony przez Home Office (brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych), że będzie z Wielkiej Brytanii deportowany.

Agee otrzymał list, w którym zarządzenie deportacji uzasadnione jest faktem, że posiadał on tajne informacje "ujawnienie których może zagrozić bezpieczeństwu Zjednoczonego Królestwa."

"List stwierdza, że rozpowszechniałem informacje, szkodząc bezpieczeństwu Zjednoczonego Królestwa, ale to nie jest prawdą. Nie powiedziałem niczego na temat brytyjskiego bezpieczeństwa i brytyjskiej służby wywiadowczej. I nic na ten temat nie wiem" — powiedział Agee.

Agee od czterech lat mieszka w Cambridge i — jak powiedział — pracuje nad nową książką, która naświetli działalność CIA od zakończenia drugiej wojny światowej.

Zawiadomienie o deportacji otrzymał Agee w jeden dzień po wydaniu nakazu deportacyjnego dziennikarzowi amerykańskiemu Markowi Hosehballowi, który pracował w redakcji dziennika brytyjskiego "The Evening Standard."

Deportacja Hosenballa także została uzasadniona względami bezpieczeństwa państwowego.

Premier Przepowiada

Bangkok (UPI) — Premier syjamski Tanin Kraivixen przepowiada, że stosunki Syjam-USA ulegną zacieśnieniu, ale nie oznacza to rozbudowy nowych baz wojskowych na terytorium Syjamu.

Rosalyn Carter Na Zjeździe w Filadelfii

Philadelphia, Pa. (UPI) — Rosalyn Carter, żona prezydenta-elekta, po raz pierwszy od wyborów wyjechała z Plains, ażeby wziąć udział w zjeździe krajowego stowarzyszenia walki z chorobami umysłowymi we Filadelfii. Pani Carter weszła na salę obrad już po rozpoczęciu sesji, zajęła jedno z miejsc w trzecim rzędzie i przez cały czas obrad wysłuchiwała się pilnie obradom, bez zabierania głosu. Dr Irving Chase, przewodniczący zjazdu, zrobił tylko krótką aluzję o "wybitnym gościu z Georgia, która znajduje się w naszym gronie."

Sprawy Państwa i Zmiana Rządu Tematem Obrad

Carter Spotka Się z Członkami Gabinetu Forda

Washington (UPI) — Prezydent-elekt Jimmy Carter z żoną Rosalynn, przybył wczoraj wieczorem do Washingtonu, na czarterowanym przez towarzyszących mu dziennikarzy samolocie, mimo że mógł korzystać z oferty prezydenta Forda lotu na samolocie prezydenckim. Carter zatrzymał się w "Blair House" rezydencji mieszczącej się naprzeciw Białego Domu, przeznaczonej przez rząd dla bardzo wybitnych gości, tak krajowych jak i zagranicznych.

Konferencja

Carter i prezydent Ford spotkają się dzisiaj po raz pierwszy od ostatnich debat telewizyjnych, gdzie spędzą kilka godzin na konferencji w Białym Domu. Tematem obrad będą sprawy państwowe związane z przejęciem władzy przez Cartera w dn. 20-go stycznia, gdy zostanie zaprzysiężony 39 prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Carter spotka się dzisiaj z gen. Lewis Allen, szefem krajowej rady bezpieczeństwa i Richard Shriver, szefem telekomunikacji, którzy zaznajomią Cartera z działalnościami ich agencji, Poniżej nastąpi spotkanie z James T. Lynn, dyrektorem federalnego biura administracji i budżetu, Sekr. Obrony Donald Rumsfeld, Sekr. Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej David Matthews, Sekr. Skarbu William Simon, przewodniczącym Federalnej Rezerwy Arthur Burns i innymi członkami gabinetu prezydenta Forda.

Jutro Carter konferował będzie z przywódcami Kongresu, w tym z kongr. Thomas P. O'Neill, który prawdopodobnie zostanie wybrany w styczniu przewodniczącym większości demokratycznej w Izbie Niższej Kongresu, przewodniczącymi

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Jeszcze Jedno Ostrzeżenie Chińskie

Hong Kong. (UPI) — Do serii ostrzeżeń chińskich na temat niebezpieczeństwa sowieckiego, chińska agencja prasowa "Nowe Chiny" dorzuciła obecnie jeszcze jedno, stwierdzając że ZSRR "niedźwiedzkim uściskiem" trzyma Europę zachodnią, planując dokonanie niespodziewanego ataku.

"Zbrojenia sowieckie sprawiają, że dążenia Zachodu do pojednania, stają się pośmiewiskiem"—stwierdza NCNA.

Agencja ta stwierdza ponadto, że rozbudowa sowieckiego arsenału "wykazuje, że polityka na wzór Monachium, stosowana przez pewne koła na Zachodzie w nadziei, że zagrożenie ze strony sowieckiego socjal-imperializmu zostanie skierowane na Wschód, jest karmieniem się złudzeniami".

"Strategia Kremla przeciwko Europie zachodniej jest wyraźnie nastawiona na ofensywę i niespodziewany atak, który pozwoli na przejęcie inicjatywy w wojnie . . . Podczas gdy Sowiety deklamują o pokoju, zbrojenia ich nastawione są na pełne obroty i narody europejskie zaczynają odczuwać że niebiezpieczeństwo wojny wzrasta gwałtownie . . . Sowieckie siły i ich wojenne przygotowania w wysuniętych rejonach vis a vis Europy zachodniej osiągnęły taki stan, że nowi carowie mogą rozpocząć konwencjonalną wojnę błyskawiczną (Blitzkrieg) przeciwko Europie zachodniej, zanim jeszcze Zachód będzie mógł zastosować odwet nuklearny" — przestrzega chińska agencja.

Przegląd Śpiewaczy Pierwszego Okręgu w Chicago

W dniu 4-go listopada odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów Pierwszego Okręgu Związku Śpiewaków Polskich w Chicago. Posiedzenie zagaił prezes Z. Franuszkiewicz.

Po załatwieniu rutynowych spraw, chóry zdały sprawozdania ze swoich działalności i tak chór Filareci Dudziarz przygotowuje się do swojego koncertu, który odbędzie się 4-go grudnia, w sali Weteranów przy Austin i Irving Park.

Chór Filharmonia miał swój koncert w związku z 200-leciem Stanów Zjednoczonych, w dniu 14-go listopada. Chór Kalina odbył posiedzenie zarządu, na którym ustalono, że członkinie chóru będą brały udział we wszystkich imprezach organizowanych przez nasze chóry.

Chór męski Filomeni dziękuje za liczny udział w ich zabawie jesiennej i podaje, że lekcje odbywają się w każdy poniedziałek, pod dyrekcją nowego dyrygenta Leszka Fraszczyńskiego.

Chór Zeński Echo urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 5-go grudnia, w sali W. End V.F.W., przy North i Laramie, o godzinie 2-ej po południu; chór będzie śpiewał 10-go grudnia w banku St. Paul oraz 17-go grudnia dla starszych wiekiem osób w Nursing Home.

Chór Paderewski urządził Dinner Dance i śpiewał 14-go listopada na przyjęciu u Karpatczyków. Wszystkie chóry rozpoczęły lekcje nad pieśniami na zjazd w Buffalo w 1977 roku.

Koncert Chóru "Filharmonia"

W niedzielę, 14-go listopada, odbył się wspaniały koncert staraniem chóru Filharmonia w sali 90-ej Placówki SWAP, przy Austin i Irving Park Rd. Koncert był dla uczczenia 200 lat niepodległości Stanów Zjednoczonych, więc pieśni jakie zostały wybrane, ściśle wiązały się z historią Stanów.

Chór śpiewał przy akompaniamencie orkiestry. Dyrygował Jan Juszkiewicz, dając wszystko z siebie aby wykonanie było na najwyższym poziomie, co też mu się z powodzeniem udało. Za trud poniesiony należy się mu duże uznanie.

Po koncercie członkowie i członkinie chóru zrobiły niespodziankę prezesowi chóru Zygmuntowi Franuszkiewicz, za jego piędziesięciolecie należenia do chóru i 20-lecie prezesostwa, wręczając mu pamiątkową tablicę. Wręczenia dokonała kol. Apolonia Adamkiewicz. Zonie prezesa ofiarowano wspaniały bukiet kwiatów.

Konferansjerkę prowadzili panowie: Kazimierz Przyborowski i Stefan Adams. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna.

Walter Tokarz, korespondent.

Z Obchodu Święta Niepodległości w Chicago

Uroczystość Swięta Niepodległości odbyła się w dniu 14-go listopada, w ramach prac społeczno-narodowych Obywatelskiego Komitetu w Chicago, zaś wykonawcą było tut. Koło Karpatczyków.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9:30 mszą św., celebrowaną przez JE Biskupa Alfreda Abramowicza, przy asyście sztandarów polonijnych organizacji oraz licznie wypełnionego publicznością kościoła św. Jacka.

Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił znany kaznodzieja polonijny, O. Górecki, Jezuita. Bezpośrednio po nabożeństwie publiczność udała się do pięknej sali Placówki 90-ej S.W.A.P., gdzie odbyła się uroczysta Akademia. Na wstępie powitał gości Organizator akademii A. Kozłowski, prezes Koła Karpatczyków oraz zarządził wprowadzenie sztandarów. Hymny: amerykański i polski odśpiewał Chór Im. Paderewskiego.

Po odśpiewaniu hymnów, przez powstanie i minutą milczenia uczczono pamięć poległych i zmarłych Bojowników w walkach o wolność i niepodległość Polski.

Znany kaznodzieja i długoletni Kapelan naszego Harcerstwa O. Stanisław Czapiewski, swą patriotyczną Inwokacją przeniósł zebranych myśli do historycznych czasów i bohaterskich zrywów naszego żołnierza, których konsekwencją była wolna i suwerenna Polska. Następnie prowadzenie programu przejął znany i lubiany Władzio Dargiel, który podkreślił wzniosłe momenty z naszej historii i pól bitew naszego żołnierza.

Punktem kulminacyjnym patriotycznego nastroju, był pięknie opracowany i z sercem oddany program zespołu harcerskiego "Wichry", p.t. "W hołdzie żołnierzom I-szej wojny światowej". Bez przesady, treść programu Harcerek i Harcerzy, wysoki poziom artystyczny oraz pierwiastek patriotyczny przeszły wszelkie oczekiwania.

Za ten piękny punkt programu należy się im nasze uznanie, a także Władzom Harcerskim, Które mozolną pracą kształtują te młode polskie dusze, oraz tym szlachetnym Osobom, pod których kierownictwem ten program przygotowano. Za ten wspaniały punkt programu harcerskiego należy się również uznanie naszej polonijnej prasie, bo dzięki Kolumnie Harcerskiej w Dzienniku Związkowym młodzież ta ma warunki pracy nad sobą, a polonijne społeczeństwo dzięki tej prasie ma szanse moralnego i finansowego wsparcia tej wzniosłej pracy.

Nic też dziwnego, że obecny na sali żołnierz pierwszej wojny światowej — dr. Juliusz Szygowski, pełnomocny Minister Rządu R.P., na wygnaniu, rozczulony programem harcerskim, jak zresztą i cała sala, w swym patriotycznym przemówieniu podziękował Zespołom harcerskim za ich, tak doskonale przygotowany program i życzył im dalszego rozwoju.

Dopełnieniem tego patriotycznego programu była uczuciowa deklamacja okolicznościowego wiersza we własnym opracowaniu znanej i cenionej art. dram. Wandy Zbierzowskiej-Frydrych oraz okolicznościowe przemówienie Dra. Leona Konopki, p.t. "Bohaterski Lwów w 1918-tym i dziś".

Godnym też podkreślenia była zbiorowa deklamacja Karpackiej drużyny Harcerzy obecnie przy szkole Sienkiewicza w Cicero. Wzruszającym punktem było oddanie hołdu obecnym na sali Żołnierzom z roku 1914-1921. Ostatnim, bardzo wzruszającym momentem była sentymentalna piosenka Władysława Dargiela, p.t. "Dziś do ciebie przyjść nie mogę". Hymnem "Boże coś Polskę" i odprowadzeniem sztandarów zakończono Akademię. Prezes A. Kozłowski podziękował publiczności za wzięcie licznego udziału, wykonawcom za piękny program, a polonijnej prasie i programom radiowym, za sumienną i skuteczną reklamę.

W konkluzji tego skromnego sprawozdania należy bezstronnie przyznać, że ta Akademia, ze względu na jej wysoki poziom artystyczno-patriotyczny, należy do jednych z najbardziej udanych tego rodzaju uroczystości polonijnych. Organizatorom sugeruję powtórzenie tej pięknej imprezy, zapraszając na nią młodzież starszych klas wszystkich polonijnych Szkół Przedmiotów Ojczystych, na terenie Chicago i okolicy.

Za Komitet Prasowy —
Czesław Kowalec.

Z życia SPK-Koła Nr. 31 Imienia 2-go Korpusu

Zabawa Towarzyska

Dorocznym zwyczajem, w dniu 5 grudnia, odbędzie się Zabawa towarzyska, w lokalu Koła pnr. 2914 W. North Ave., początek o godzinie 4:00 po południu. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na pomoc inwalidom. W wolnych krajach zachodniej Europy żyje ponad cztery tysiące inwalidów, którzy oczekują naszej pomocy. Zapomnieć nie możemy o tych, którzy w służbie Narodowi utracili zdrowie i nie są w stanie zarobić na utrzymanie. Zarząd apeluje o przybycie na wymienioną imprezę.

Opłatek Koła

Tradycyjny Opłatek Koła odbędzie się w dniu 9 stycznia, 1977. Program artystyczny przygotuje znana artystka dramatyczna p. Wanda Zbierzowska-Frydrych.

Prawa Weterańskie

Przepisy wykonawcze do ustawy o prawach weterańskich b. Żołnierzy Armii Polskiej nie zostały jeszcze podane do wiadomości. Można ich oczekiwać w nadchodzących miesiącach. Wielu b. żołnierzy na własną rękę podejmuje inicjatywę wyjaśnienia tych spraw. Nawet są wypadki, bynajmniej nie przynoszące nam powagi. Celem wyjaśnienia sytuacji wynikłej z uchwalenia ustawy o prawach weterańskich dla b. Żołnierzy A.P., — Zarząd Koła zwołuje zebranie informacyjne w dniu 12 grudnia, o godzinie 3:00 po południu w Domu Kombatanta pnr. 2914 W. North Ave. W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy b. Żołnierze A.P., bez względu na to, czy należą do organizacji weterańskich, czy nie.

Zarząd Koła

Medal Stulecia ZNP

Chicago. — Nadzwyczajny Komitet zamianowany przez prezesa Alojzego A. Mazewskiego dokonał wyboru nowego medalu, jaki wybity będzie na Stulecie Związku Narodowego Polskiego.

Wybór był trudny, albowiem nadeszło 68 zgłoszeń z 92 rycinami. Artyści z Polski nadesłali 32, z Illinois 14, New Yorku 4, z Pennsylvanie 3, z New Jersey 2 i po jednym z Brazylii, Kanady, Kalifornii, Indiana, Maryland, Texas, Rhode Island, Connecticut, Florida i Ohio.

Pierwszą nagrodę w sumie $1,000.00 przyznano projektowi Tadeusza Pawlaka z Chicago; drugą, w sumie $500.00 — Wilfordowi Terschak z Lorrain, Ohio; a trzecią, w sumie — $250.00 — Marionowi Wiśniewolskiemu z Brooklyn, N.Y.

Komitet, który wydał decyzję, stanowili: wiceprezeska Helena M. Szymanowicz, skarbnik Edward Moskal, dyrektorka Helena Orawiec, komisarka 7-go Okręgu ZNP Zofia Wojcik, komisarz 6-go Okręgu ZNP Aleksander Kopczyński i artysta Henryk Swatek. Redaktor "Zgody" Józef Wiewióra służył w charakterze doradcy, a sekretarzem komitetu był dyrektor łączności społecznej Edward J. Dziewulski.

Pierwsza nagroda — Tadeusz Pawlak, z Chicago

Druga nagroda — Wilford Terschak z Lorrain, Ohio

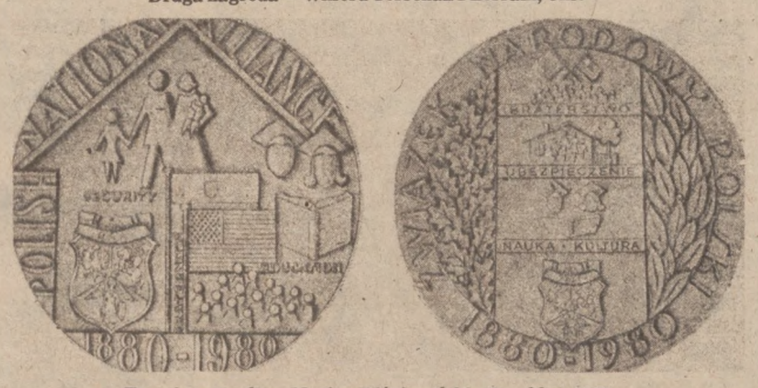

Trzecia nagroda — Marian Wiśniewolski z Brooklyn, N.Y.

Koncert Nowoczesnej Muzyki Polskiej

Miami Beach, Floryda (KW) — Staraniem "American Institute of Polish Culture" z prezeską Blanką Rosenthal na czele, w sali koncertowej Gusmana uniwersytetu Miami, w poniedziałek 29go listopada, odbędzie się koncert nowoczesnej muzyki polskiej.

Grane będą utwory nowoczesnych kompozytorów polskich, takich jak— Tadeusz Baird, Andrzej Dobrowolski, Henryk Mikołaj Gorecki, Włodzimierz Kotonski, Zygmunt Krause, Witold Lutosławski, Krzysztof Penderecki,Bogusław Schaffer, Kazimierz Nawrocki, Tomasz Sikorski i Bolesław Szabelski.

W koncercie wystąpi kompozytor i pianista Andrzej Dutkiewicz, absolwent warszawskiego konserwatorium muzycznego.

W łączności z koncertem nowoczesnej muzyki polskiej, odbędzie się seria odczytów jak i wystawa utworów muzycznych w lobby sali koncertowej do 5go grudnia. Premiera tej wystawy miała miejsce w tygodniu polskim w uniwersytecie Yale w dniach od 14go do 20go listopada.

Nowa Ofiara Złośliwego Kawału

Hammond, Ind. (UPI) — Porucznik detektywów Louis Odrobinak powiada że nie wie jakich użyć środków dla schwycenia złośliwego kawalarza, posługującego się pseudonimem dr. Carmichael, który był przyczyną bardzo bolesnego oparzenia się kobiety.

Carmichael posługując się telefonem dzwoni do swych ofiar, podając rady które każe im zastosować ażeby uniknąć poważniejszej zakaźnej choroby. Ostatnio zadzwonił do Irma Ramirez, lat 20, której powiedział że mąż jej zatrudniony w firmie sprzedaży samochodów w Hobart, Ind. poważnie zachorował i jest nieprzytomny na skutek pasożytów w jego mózgu. Zalecił on Ramirez ażeby dla uniknięcia tej choroby natychmiast wymyła włosy, później nasmarowała je wazeliną rozcieńczoną alkoholem i nachyliła się nad zapalonym ogniskiem pieca w kuchni, polewając włosy alkoholem. Kobieta odniosła bolesne oparzenia i znajduje się w krytycznym stanie zdrowia w szpitalu.

Runął Myśliwiec

Spandahlem, NRF (UPI) — Z przyczyn do tej pory nie ustalonych myśliwiec lotnictwa amerykańskiego w NRF — F4 Phantom w czasie lotu ćwiczebnego runął na ziemię i rozbił się. Dwóch członków załogi zginęło na miejscu.

Warszawska Jubilatka

Dwa uroczyste koncerty 5 i 6 listopada br. zamknęły jubileuszowy rok Filharmonii w Warszawie, która obchodziła swoje 75-lecie istnienia w ogóle, a 25-lecie działalności Filharmonii Narodowej utworzonej już po wojnie. Właśnie 5 listopada 1901 r. w nowo wybudowanym gmachu przy ul. Jasnej odbył się pierwszy koncert symfoniczny, którym dyrygował Emil Młynarski, zaś solistą był Ignacy Paderewski, który oprócz utworów Chopina odegrał własny Koncert fortepianowy a-moll.

Uroczyste koncerty zapoczątkowały jednocześnie Festiwal Muzyki Polskiej, w czasie którego wykonane zostały zarówno dzieła klasyczne, jak i najnowsze. Każdego dnia do 23 listopada w salach Filharmonii Narodowej odbywały się koncerty symfoniczne, kameralne i solistyczne z udziałem najwybitniejszych polskich artystów: Wandy Wiłkomirskiej, Witolda Małcużyńskiego, Andrzeja Bachledy, Jerzego Godziszewskiego, Konstantego Kulki i wielu innych. Festiwal Muzyki Polskiej jest więc inicjatywą bardzo ważną i doniosłą dla popularyzacji rodzimej twórczości muzycznej.

Kongr. Derwinski Odwiedza Szkoły

Chicago (KW) — Korzystając z przerwy w obradach Kongresu, kongr. Edward J. Derwinski (R-Ill.) odwiedza szkoły publiczne w swym dystrykcie kongresjonalnym przemawiając do uczni. Derwinski bierze także udział w różnych imprezach i zebraniach swych wyborców. 12-go listopada przemawiał do uczni Bremen High School w Midlothian, 13go listopada był głównym mówcą 45 lecia Sokołów w Brookfield, oraz uczestnikiem zabawy 200 lecia USA urządzonej przez komitet w Tinley Park. 15go listopada przemawiał do uczni Lyons Township High School w LaGrange, a 16go listopada wręczył flagę amerykańską uczniom szkoły w Chicago Ridge

Policjant Porwany

Durham, No. Car. (UPI) — George W. Fisher, lat 33, policjant stanowy porwany przez uzbrojonego bandytę Rubin Onnelly, lat 33, został zabity w wymianie strzałów między porywaczem a ścigającym jego samochód policjantami stanowymi. Porywacz został trzykrotnie ranny w wymianie strzałów.

Fisher, weteran wojny wietnamskiej i od dwunastu lat policjant stanowy, ojciec sześcio-letniej dziewczynki, został napadnięty przez Connelly na dordze, który zmusił go do wiezienia go do Atlanta. Fisher zdołał jednak zaalarmować przez radio policję stanową, która puściła się w pościg za porywaczem.

Inches Slimmer
Printed Pattern

Deft diagonals focus all attention on the INCHES SILMMER effect. Zip up this princess shaping in firelight bright winter wools.

Printed Pattern 4769: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2¼ yards 60-inch fabric.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

95 (Ciąg dalszy)

— Złe, mości książę! O pogromie hetmańskim już wiecie, zarówno jak i o śmierci królewskiej?

Książę, który siedział na małym taboreciku podróżnym przed namiotem, zerwał się na równe nogi:

— Jak to? król umarł?

— Miłościwy pan oddał ducha w Mereczu jeszcze na tydzień przed pogromem korsuńskim — rzekł Suchodolski.

— Bóg w miłosierdziu swoim nie dał mu dożyć takiej chwili! — odpowiedział książę, po czym za głowę się wziąwszy mówił dalej: — Straszne to czasy nadchodzą na tę Rzeczpospolitą. Konwokacje i elekcje — *interregnum*, niezgody i machinacje zagraniczne teraz, gdy potrzeba by, aby cały naród w jeden miecz w jednych ręku się zmienił. Bóg chyba odwrócił od nas oblicze swoje i w gniewie swym za grzechy chłostać nas zamierza. Toż tę pożogę sam tylko król Władysław mógł ugasić, gdyż dziwną on miał miłość między kozactwem, a prócz tego wojenny był pan.

W tej chwili kilkunastu oficerów, między nimi Zaćwilichowski, Skrzetuski, Baranowski, Wurcel, Machnicki i Polanowski, zbliżyło się do księcia, który rzekł:

— Mości panowie, król umarł!

Głowy odkryły się jak na komendę. Twarze spoważniały. Wieść tak niespodziana mowę wszystkim odjęła. Po chwili dopiero wybuchnął żal powszechny.

— Wieczne odpocznienie racz mu dać, Panie! — rzekł książę.

— I światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki!

Wkrótce potem ksiądz Muchowiecki zaintonował *„Dies irae"* i wśród tych lasów, wśród tego dymu pognębienie niewypowiedziane ogarnęło serca i dusze. Wszystkim zdawało się, jakby jakaś oczekiwana odsiecz zawiodła, jakby już teraz wobec groźnego nieprzyjaciela sami zostali na świecie... i nie mieli na nim nikogo więcej, ino swego księcia.

Toteż wszystkie oczy zwróciły się ku niemu i nowy węzeł został między nim a żołnierstwem zawiązany.

Tegoż dnia wieczorem książę rzekł do Zaćwilichowskiego tak, iż słyszeli go wszyscy:

— Potrzeba nam króla wojownika, toteż jeśli Bóg pozwoli, byśmy dali nasze kreski na elekcji, damy je za królewiczem Karolem, któren więcej od Kazimierza ma wojennego animuszu.

— *Vivat Carolus rex!* — zawołali oficerowie.

— *Vivat!* — powtórzyły usarie, a za nimi całe wojsko.

I nie spodziewał się zapewne książę wojewoda, że te okrzyki brzmiące na Zadnieprzu, wśród głuchych lasów czernihowskich, dojdą aż do Warszawy i że mu buławę wielką koronną z rąk wytrącą.

ROZDZIAŁ XXV

Po dziesięciodniowym pochodzie, którego pan Maszkiewicz był Ksenofontem, i trzydniowej przeprawie przez Desnę przyszły wreszcie wojska do Czernihowa. Przed wszystkimi wszedł pan Skrzetuski z Wołoszą, którego umyślnie książę do zajęcia miasta wykomenderował, aby się mógł prędzej o kniaziównę i Zagłobę rozpytać. Ale tu również, jak i w Łubniach, ani w mieście, ani na zamku nikt o nich nie słyszał. Przepadli gdzieś bez śladu jak kamień w wodzie i rycerz sam już nie wiedział, co o tym myśleć. Gdzie się mogli schronić? Przecie nie do Moskwy ani do Krymu, ani na Sicz? Pozostawało jedno przypuszczenie, iż przeprawili się przez Dniepr, ale w takim razie znaleźli się od razu w środku burzy. Tam rzezie, pożogi, pijane tłumy czerni, Zaporożcy i Tatarzy, przed którymi nawet i przebranie Heleny nie chroniło, bo dzicz pogańska chętnie zagarniała w jasyr chłopców dla wielkiego na nich na targach stambulskich pokupu. Przychodziło nawet do głowy panu Skrzetuskiemu straszliwe podejrzenie, że może umyślnie Zagłoba w tamtą stronę ją powiódł, ażeby Tuhaj-bejowi ją sprzedać, który mógł hojniej od Bohuna go nagrodzić — i ta myśl prawie go o szaleństwo przyprawiała, ale uspokajał go w tym znacznie pan Longinus Podbipięta, który Zagłobę poznał dawniej od Skrzetuskiego.

— Braciaszku, mości namiestniku — mówił — wybijże sobie to z głowy. Jużże ten szlachcic tego nie uczynił! Było i u Kurcewiczów dosyć skarbów, które by mu Bohun chętnie odstąpił, taż gdyby chciał dziewczynę gubić, gardła by nie narażał i do fortuny doszedł.

— Prawda jest — mówił namiestnik — ale czemuż za Dniepr, a nie do Łubniów lub do Czernihowa z nią uciekał?.

— Jużże ty się uspokój, mileńki. Ja tego Zagłobę znam. Pił on ze mną i zapożyczał się u mnie. O pieniądze on nie dba ani o swoje, ani o cudze. Swoje ma, to straci — cudzych nie odda, ale żeby miał na takie postępki się puszczać, tego po nim się nie spodziewam.

— Lekki to jest człek, lekki — mówił Skrzetuski.

— To może i lekki, ale i frant, który każdego w pole wywiedzie i ze wszystkich niebezpieczeństw się wykręci. A jako tobie ksiądz prorockim duchem przepowiedział, iż ci ją Bóg powróci — tak i będzie, gdyż słuszna to jest, aby wszelki szczery afekt był wynagrodzony, którą ufnością pocieszaj się, jako ja się pocieszam.

Tu pan Longinus sam począł wzdychać ciężko, a po chwili dodał:

— Popytajmyż się jeszcze w zamku, może oni choć przechodzili tędy.

I pytali się wszędzie, ale na próżno — nie było żadnego śladu nawet i przejścia zbiegów. W zamku pełno było szlachty z żonami i dziećmi, która się tu przed Kozakami zawarła. Książę namawiał ich, by szli z nim razem, i przestrzegał, że Kozacy idą za nim w tropy. Nie śmieli oni uderzyć na wojsko, ale było prawdopodobnym, że po odejściu księcia pokuszą się o zamek i miasto. Szlachta jednak w zameczku dziwnie była zaślepiona.

— Bezpieczni my tu jesteśmy za lasami — odpowiadali księciu. — Nikt tu do nas nie przyjdzie.

— A przecie ja owe lasy przeszedłem — mówił książę.

— To wasza książęca mość przeszła, ale hultajstwo nie przejdzie. Ho! ho! nie takie to lasy.

I nie chcieli iść trwając w swoim zaślepieniu, które potem srodze przypłacili, gdyż po odejściu księcia rychło nadciągnęli Kozacy. Zamek bronił się mężnie przez trzy tygodnie, po czym został zdobyty i wszyscy w nim w pień wycięci. Kozacy dopuszczali się strasznych okrucieństw, rozdzierając dzieci, paląc niewiasty na wolnym ogniu — i nikt nie zemścił się nad nimi.

Książę tymczasem, przyszedłszy do Lubecza nad Dniepr, tam wojsko dla odpoczynku rozłożył, sam zaś z księżną, dworem i ciężarami jechał do Brahina, położonego wśród lasów i błot nieprzebytych. W tydzień później przeprawiło się i wojsko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Obrad Sejmiku Okręgu 12 Z.N.P.

Wspólny Sejmik Okręgu 12-go oraz Wydziału Kobiet Okręgu 12-go odbył się w sali Paradise Hall. Sejmik zagaiła o godzinie 2-ej po południu Komisarka Okręgu 12-go, Genowefa Wesołowska, która powitała przybyłych delegatów i gości i powołała Komisarza Okręgu 12-go, Romana Kolpackiego, do przeprowadzenia Sejmiku.

Komisarz Kolpacki odczytał regulamin Sejmiku, który na wniosek Stanisława Stawiarskiego jednogłośnie przyjęto. Następnie zamianował Komitet Mandatów, w skład którego weszli: Zofia Dusik, Stanisław Stawiarski i Józef Lewaniak. Komisję Mandatów Wydziału Kobiet stanowiły: Anna Dzierzak, Stanisława Pyra i Anna Kokoszka.

Również zamianował sekretarzem Sejmiku Feliksa W. Menclewicza z Gminy 23-ej.

Antoni Piwowarczyk odśpiewał hymny amerykański i polski, poczem uczczono pamięć zmarłych urzędników i członków Związku w grupach i gminach Okręgu 12-go.

Komisarka Wesołowska odczytała życzenia nadesłane na jej ręce przez wiceprezeskę ZNP, Helenę Szymanowicz i sekretarza ZNP, Władysławę Kubiak.

Sekretarz odczytał życzenia owocnych obrad nadesłane na ręce Komisarza od Prezesa ZNP, Alojzego Mazewskiego, wiceprezeski Heleny Szymanowicz i sekretarza Związku, Władysławy Kubiak.

Komisje Mandatów zdały sprawozdania: do Wydziału Kobiet było reprezentowanych 8 Gmin z 22 delegatkami oraz 25 Grup z 41 delegatkami — razem 63 delegatek. Do Okręgu 12-go — 12 Gmin z 33 delegatami i delegatkami.

Po przyjęciu sprawozdania Komisarz Kolpacki poprosił Wiceprezesa ZNP, Józefa Gajdę do odebrania przysięgi od obecnych delegatów i delegatek.

Protokół z ostatniego Sejmiku, napisany przez sekretarkę Wydz. Kobiet, Marię Szeląg, odczytał były sekretarz Okręgu 12go, wiceprezes ZNP, Józef Gajda. Odczytał on także protokóły z posiedzenia Okręgu 12go, 5go marca, z posiedzenia administracji Okręgu wraz z prezesami i sekretarzami Gmin, odbytego 5go maja.

Sekretarz odczytał korespondencję od Prezesa ZNP, Alojzego Mazewskiego, w której stwierdza o poprawie w pracy rozwojowej w Okręgu 12, o 16%. Prosi o porozumienie się z prezesami Gmin oraz ze sprzedawcami ubezpieczeń w celu ustalenia co należy uczynić, aby dalej wzmocnić pracę werbunkową.

Delegatka Zofia Witkowska, w imieniu Grupy 2534 złożyła na ręce Komisarza przekaz na sumę $1,000 jako datek na Szkołę Związkową.

Sprawozdania

Komisarz Kolpacki zdał sprawozdanie z swych czynności na urzędzie komisarza od czasu Sejmu Związkowego w Milwaukee, Wis. Podczas posiedzenia zarządu Okręgu, Wydziału Kobiet oraz prezesów i sekretarzy Gmin, w dniu 5 maja, wypłacono nagrody za kontest przedsejmowy oraz opracowano nowy kontest werbunkowy, na który Okręg uchwalił $300.00 w nagrodach a Wydział Kobiet drugie $300.00.

6-go czerwca odbyło się Seminarium Rozwojowe, w którym brało udział przeszło 70 organizatorów i sekretarzy finansowych. Wykładowcami byli Tadeusz Jasiorkowski, szef asekuracji, oraz Franciszek Spula, dyrektor sprzedaży asekuracji. Rezultatem tego, rozwój w Okręgu naszym się polepszył o 16%, za co Kom. Kolpacki wszystkim podziękował.

27 czerwca w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill., odbył się doroczny Dzień Młodzieży. Bardzo duża liczba dzieci brała udział. Podziękował on byłej dyrektorce ZNP, Melanii Winieckiej, za urządzenie pięknego Bicentennial programu z dziatwą. Brał on udział w Zjeździe Kongresu Polonii Amerykańskiej w Philadelphia, Pa. Z dniem 1go stycznia 1975 Okręg liczył pełnoprawnych dorosłych członków 15,484, a małoletnich 3,955 — razem 19,439; w tym 7,501 mężczyzn i 7,373 kobiet.

Komisarka Wesołowska zdała bardzo obszerne sprawozdanie; była ona nadzwyczaj czynną, biorąc udział nie tylko w pracach Okręgu, Wydziału Kobiet oraz Rady Nadzorczej ale także w wielu posiedzeniach, zabawach i bankietach grup i gmin.

Za Komitet Młodzieży sprawozdanie zdał Antoni Piwowarczyk, zaś Dyrektor Z.C. Tadeusz Radosz zdał sprawozdanie za Komitet Rozwoju Okręgu 12go, z którego wynika, że mimo zapisania 818 nowych członków, w ciągu ubiegłego roku, ogółem z Okręgu naszego ubyło 554 członków pełnoletnich i 85 małoletnich. Apelował on do wszystkich o dalszą pracę nad werbowaniem nowych członków.

Komisarz Kolpacki przedstawił obecnym Skarbnika ZNP, Edwarda Moskala, który w swym przemówieniu podkreślił znaczenie pracy rozwojowej. Podziękował on Okręgowi za dotychczasową pracę rozwojową, ale nadmienił, że nie możemy ustawać ale podwoić nasze wysiłki dla zdobywania nowych członków.

Była dyrektorka Z.C., Melania Winiecka zdała sprawozdanie z pracy z naszą młodzieżą, a przede wszystkim o naszych szkołach sobotnich języka polskiego.

Pani Genowefa Gajda zdała sprawozdanie z ostatniej Rewii Młodzieżowej 7-go grudnia, w której brały udział Gminy 23-39, 123 i 143. Poinformowała, iż następna Rewia Młodzieżowa planowana jest na pierwszą niedzielę lutego 1977.

Wybór Zarządu

Na wniosek Edwarda Bodnickiego jednogłośnie wybrano zarząd na rok przyszły: sekretarz protokółowy — Felix Menclewicz; kasjerka — Florentyna Wiatrowska; marszałkowie — Józef Badoń i Czesław Bara; sekretarz korespondencyjny — Felix W. Menclewicz.

Przysięgę od nowego zarządu odebrał wiceprezes ZNP, Józef Gajda.

Po odroczeniu Sejmiku, zebrani zasiedli do smacznej kolacji.

Felix V. Menclewicz,
Sekretarz Okręgu

Z Gminy 75 ZNP

Posiedzenie Gminy odbędzie się w piątek, dnia 26-go listopada, w lokalu p. E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Zarząd uprasza wszystkich delegatów i delegatki o jak najliczniejsze przybycie, jak również o punktualnośćć, tak by posiedzenie mogło się rozpocząć o nakazanym czasie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Stanisław Scibło, prezes; Wład. Kuman, sekr. i koresp. Gminy.

Z Gminy 178 ZNP

W poniedziałek, 22-go listopada, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversy ave., o godzinie 7:30 wieczorem Gmina 178 ZNP urządza wystawę obejmującą początki dziejów Polonii amerykańskiej.

Zarząd i Komitet 178 ZNP serdecznie zapraszają wszystkich członków Grup, oraz ich krewnych i znajomych, prosząc o jak najliczniejsze wzięcie udziału. Wstęp jest dla każdego bezpłatny.

Aleksander Moll, prezes Gminy; Roman Strzelecki, przew. Wystawy.

Z Gminy 120 ZNP

Posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, 23 listopada, w sali E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd Gminy uprasza delegacje o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. — Bogdan Parafinczuk, prezes; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Liga Polityczna Nowa Data Zebrania

Zarząd Ligi Politycznej na powiat Cook zawiadamia swoich członków, iż regularnego posiedzenia Ligi w dniu 24 listopada nie będzie, z powodu ważnych przyczyn.

Natomiast zebranie i to ważne, odbędzie się dnia 8 grudnia, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Uprasza się wszystkie delegacje o konieczne przybycie. Są ważne sprawy, sprawozdanie z naszej zabawy towarzyskiej i ustalenie planów na przyszłość. — Irvin Tchon, prezes; J. Cieśla, sekr.

Z Wydziału Kobiet 12 Okręgu ZNP

nadzwyczajne posiedzenie Komitetów Rozwoju i Zabaw Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 22 listopada, w sali Plac. 25 SWAP, pnr. 48-ma i Wood ul., o godzinie 7-ej wieczorem.

Przewodniczące i delegatki, które należą do tych komitetów proszone są o przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Kom. G. Wesołowska; przewod. Kom. Zabaw. G. Gajda; Koresp. J. Binkowska.

J. Binkowska Laureatką Nagrody Konkursu 200-lecia

Janinka Binkowska, uczennica szkoły Św. Błażeja, otrzymała 1-szą nagrodę za afisz ("poster") w konkursie urządzonym przez Chicagoski Komitet Dwusetlecia. W konkursie brali udział uczniowie i uczennice 900 szkół powszechnych, średnich, parafialnych, prywatnych i publicznych w rejonie Chicago.

Nagrodę za afisz pt. "I Will Spirit" — dyplom uznania i $200 bond oszczędnościowy wręczył młodziutkiej laureatce mayor Daley w swym biurze. Afisz był wystawiony w budynku Chicago Sun Times i Daily News oraz w First National Bank.

Janinka Binkowska, córka Janiny i Mieczysława Binkowskich, należy do stuprocentowej rodziny związkowej.

Konkurs Literacki Polskiego Klubu Artystycznego

Doroczny konkurs literacki PKA już się rozpoczął. Tak jak dzień następuje po nocy, a wiosna po zimie, tak młodzież polsko-amerykańska szkół średnich i kolegiów w obrębie Chicago co roku może wziąć udział w konkursie i wykazać swoje zdolności pisarskie i uzyskać hojne nagrody. Kategoria dla szkół średnich i kolegiów obejmuje eseje i nowelki po polsku i angielsku. Natomiast kategoria tłumaczenia z polskiego na angielski jest tylko dla studentów szkół średnich.

Konkursy literackie dla młodzieży polskiego pochodzenia PKA mają swą ustaloną opinię i poważny cel zachęcenia młodych do rozwinięcia swych talentów pisarskich, no i uzyskania nagród. Nagrody zostaną wypłacone w gotówce i przyznane będą we wszystkich kategoriach. Pierwsze nagrody są po $100.00, drugie po $50.00, trzecie po $25.00. Ci których prace będą wyróżnione otrzymają również gotówkę nagrody. Nagroda im. Tadeusza Slesińskiego, "The Thaddeus Slesinski Literary Award" przedstawiająca plakietę z bronzu, otrzyma uczestnik konkursu, który wykaże największe zdolności literackie.

Bliższe informacje o konkursie PKA można otrzymać w miejscowych szkołach średnich i kolegiach, lub pisząc na adres Literary Competition Rules PKA, 5696 Archer Ave., Chicago, Illinois 60638. Prace konkursowe należy nadsyłać do niedzieli, 23 stycznia, 1977 roku.

Przewodniczącą tego konkursu jest pani Denise Grzyb.

Dziś—Jutro—Środa 6:45 i 9:15
Czwartek, Święto Dziękczynienia!
2:00—4:30—7:00 i 9:30

Na tle autentycznych TATR w swojej grozie i urodzie rozgrywają się losy legendarnego zbójnika!

W Żywych Kolorach

Według noweli Kazimierza Przerwa-Tetmajer królem TATR jest

Janosik

Trzyma w napięciu Jego życie pełne walk, przygód, pościgu i góralskiej miłości!!

— oraz —

również w kolorach ciekawy film:

"Tam Gdzie Pisał Reymont"

Telefon 545-5922 KINO **Milford** Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Ford Odwołuje 400,000 Aut

Detroit, Michigan (UPI) — Firma Ford Motor Company zarządziła odwołanie 400,000 samochodów produkcji z roku 1976 a marki "Pintos," "Bobcats" i "Mustang II." Powodem jest defekt w motorze, który już spowodował sto wypadków pożaru. Wśród odwołanych samochodów 372,000 znajduje się w Stan. Zjedn., 20,100 w Kanadzie a 1,400 zagranicą.

Niedoszła Samobójczyni

New York (UPI). Tancerka w klubach nocnych, była kochanka byłego kongr. Wilbur Mills (D-Ariz.) Fannie Foxe, o prawdziwym nazwisku Annabel Battistella, próbowała popełnić samobójstwo przez użycie nadmiernej dozy środków nasennych.

Po zażyciu takowych, Fannie zadzwoniła do swego agenta scenicznego, Johna Carmen, mówiąc mu, że zażyła przeszło 40 pigułek "valium", gdyż chciałaby wiecznie spać. Carmen natychmiast wysłał ambulans i policję do mieszkania tancerki. Lekarze zdołali po dłuższych zabiegach uratować tancerkę, odsyłając ją później do domu do matki, 18-letniej córki Grace i syna Alexa. Foxe w październiku 1974 roku wywołała wielki skandal w Waszyngtonie, który doprowadził do zniszczenia kariery politycznej jednego z najbardziej wpływowych kongresmanów, Wilbur Mills, długoletniego przewodniczącego Komitetu Środków i Sposobów (Ways & Means).

Dobry Uczynek Społeczny

Nic nie kosztuje, a zaoszczędzicie wysiłku i czasu na pisanie i rozsyłanie kartek świątecznych. Pieniądze, które mielibyście wydać na te kartki i znaczki pocztowe, przekażcie na adres: Polish American Congress, Illinois Division, 2952 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60618; tel. — 252-6655 z ewentualnym zaznaczeniem, jeśli przeznaczacie je dla jakiejś innej instytucji.

Przed świętami będzie ogłoszone w Dzienniku Związkowym na widocznym miejscu i widocznym drukiem, iż zamiast życzeń świątecznych przyjaciołom i znajomym w Chicago złożyliście na cele Kongresu Polonii lub jakiejś innej organizacji, odpowiednią kwotę.

W ten sposób nikogo nie pominiecie i nikt nie będzie się czuł urażony z powodu nie otrzymania od Was kartki świątecznej. A natomiast będziecie mieć satysfakcję, iż pomogliście dobrej sprawie.

Doradźcie też swoim znajomym, aby tak samo postąpili, a korzyść dla polonijnego życia społecznego będzie poważna.

Kontaktować: T.L. Kowalski — tel. 252-6655.

Złe Zbiory Zbóż w Chinach

Zdaniem amerykańskich rzeczoznawców rolniczych tegoroczne zbiory zbóż w Chinach Ludowych będą mniejsze niż w r. 1975, co zmusi Pekin do zakupu zbóż za granicą. Przyczyną tego była bardzo zła pogoda na jesieni, kiedy 60 proc. zbóż w Chinach jest zbieranych. Wiadomo już że Chiny zakupią w Australii i Kanadzie 2 mln ton, ale są prowadzone rozmowy o dalsze zakupy.

Studencka Polonia

W najbliższych dwu tygodniach zakończy się jesienny kwartał nauki na UICC. Wielu studentów wybrało już sobie przedmioty, które będą studiowali w kwartale zimowym. Wielu jednak jeszcze się nie zdecydowało i dla nich podajemy krótkie zestawienie przedmiotów "polskich" wykładanych przez członków fakultetu Departamentu Slawistycznego. Kwartał zimowy rozpocznie się w pierwszych dniach nowego roku (3 stycznia 1977 r.).

Oprócz klas początkowych języka polskiego tj. Pol. 101, 102, 103 i 105, które odbywają się cztery razy w tygodniu, w zakresie popularnych kursów literackich polecamy: Pol. 125 (Hum. 152) kurs o Adamie Mickiewiczu, jednym z największych poetów Polski, Europy i świata; i Pol. 222 — wprowadzenie do literatury polskiej. Oba kursy prowadzone będą przez prof. Franka Mochę.

Na kursach o poziomie wyższym będzie można zapoznać się z historią powieści polskiej na kursie Pol. 341 i na kursie Pol. 420 — interesujące zestawienie dwu okresów literatury polskiej tj. Pozytywizmu i Młodej Polski. Kursy te prowadzić będzie opiekun Studium Magisterskiego "senior faculty member", prof. dr Tymon Terlecki.

Dla tych, których interesuje historia języka polskiego, a interesować wszystkich powinna, zalecamy kurs 415 prowadzony przez prof. Mochę. Profesor-gość z Wrocławia, Andrzej Cieńki mówić będzie o współczesnej literaturze polskiej (od roku 1945) dla grupy "wybranych" studentów i absolwentów Studium Magisterskiego. "Wybranym" może być każdy ochotnik, który zna język polski i ma jakieś podstawy z zakresu nauki o literaturze. Kurs nosi numer Pol. 399.

Koleżanki i Koledzy! Dajcie dowód zainteresowania kulturą polską. To nic nie kosztuje, a wzbogaci was i dam wam poczucie spełnionego obowiązku. A może należałoby po prostu powiedzieć: połączcie przyjemne z pożytecznym!

Gdyby na wspomniane kursy zapisało się 10% studentów polskiego pochodzenia studiujących na Chicago Circle, miałyby one od 350 do 400 słuchaczy, trzeba by było zmienić mniejsze klasy na większe, zyskalibyśmy na Campusie sławę najbardziej kulturalnej grupy etnicznej; grupy, która umie cenić wartość swojej wspaniałej kultury.

* * *

W bieżącym roku staraniem Związku Narodowego Polskiego wyszła z druku broszura pt. "Polonia in American History". Jest to książeczka rysunkowa — do kolorowania —coloring book), w której wbrew nagminnie stosowanej praktyce nie znajdziemy "monsters", ani innych postaci fantastycznych, ale obrazy Polaków, którzy na przestrzeni lat przyłożyli się do rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Mamy więc pierwszych przybyszów z lat 1600, pierwszych robotników i ich strajk, mamy pionierów szkolnictwa, sądownictwa, wybitnych żołnierzy z okresu Wojny Stanów Zjednoczonych tj. Kościuszkę i Pułaskiego i innych równie bohaterskich wodzów. Krótkie, treściwe komentarze towarzyszące każdemu obrazkowi zwracają uwagę na wycinek historii Polonii Amerykańskiej.

Decyzja Zarządu Centralnego z prez. A. Mazewskim na czele, aby dać informacje o przeszłości Polaków w ręce szerokiego społeczeństwa nie tylko polskiego, wydaje się nam jak najbardziej celowa. Jeżeli książeczka ta rozejdzie się tylko wśród szkół podstawowych, da nam "eskpozycję" wobec całego społeczeństwa amerykańskiego. Książeczkę tę bowiem będą oglądać nie tylko dzieci, które ją otrzymały, ale również ich starsze rodzeństwo, rodzice — nie mówiąc o nauczycielach pomagających ją rozprowadzać.

Godne to przedsięwzięcie i naszym zdaniem bardzo udane. Polecamy: **"Polish National Alliance U.S. Bicentennial Coloring Book — Polonia in American History"** każdemu polskiemu domowi i jako prezent dla amerykańskich małych przyjaciół.

W związku z tą książeczką nasunęła się nam jeszcze jedna myśl-propozycja. Czy nie można by urządzić konkursu na najpiękniej wykonane strony z tej książeczki, dzieląc uczestników na trzy grupy w zależności od wieku: tj. 4—6 lat; 7—9 i 9—12 — wyznaczyć odpowiednie nagrody i urządzić wystawę nagrodzonych prac. Można by rozszerzyć ten konkurs na starszą młodzież, która mogłaby napisać krótkie wypracowania na temat poszczególnych bohaterów—i te również nagrodzić?

Proponujemy akcję. Obiecujemy pomoc.

* * *

W niedzielę, 7 listopada, w czasie jednej z audycji nadawanych ze stacji Radia Studenckiego w UICC zdarzył się nieprzyjemny wypadek antypolskiego wystąpienia "speaker'a. Program ten był nadawany bezpośrednio (bez uprzedniego nagrania na taśmę) i niefortunna "improwizacja" młodzieńca przy mikrofonie wywołała olbrzymią reakcję wśród słuchaczy polskiego pochodzenia. Posypały się telefony i listy z protestami i wyrazami oburzenia.

Z ramienia polskiej grupy etnicznej zajął się tą sprawą inż. Włodzimierz Werchun, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich. Zbadawszy sprawę, po rozmowach z osobami zaintersowanymi (wszystkimi tymi, którzy związani byli z tym programem) i z kierownictwem stacji, która wykazała nadzwyczajnie pozytywne ustosunkowanie się do naszych protestów — załatwiono sprawę ku zadowoleniu obu stron. W niedzielę, 15 listopada, o tej samej godzinie, z tej samej stacji kierownik programu złożył oficjalnie przeproszenie w obu językach tj. po polsku i po angielsku. Osoba, która ponosiła bezpośrednią winę za nieprzyjemny "wybryk" została natychmiast usunięta ze stanowiska na stacji.

Piszemy o tej sprawie dlatego, że chcielibyśmy zwrócić uwagę naszych Czytelników — i mamy nadzieję — słuchaczy polskiego programu studenckiego nadawanego w każdą sobotę na podziałce 88.1 F.M. ze stacji WUIC i ewentualnie tych, którzy słuchali niedzielnego (nie polskiego) programu, na siłę, jaką przedstawiają słuchacze gdy czynnie reagują na pozytywny czy negtywny program radiowy. W opisanym przypadku reakcja krytyczna bardzo celna, ważna i potrzebna dała natychmiastowe rezultaty.

Należałoby się teraz zastanowić nad tym, czy nie trzeba zareagować na nasz, polski program radiowy. Pochwalić? wypowiedzieć się na temat ewentualnych zmian? poddać sugestię? Wystarczyłoby nawet napisać kartkę, w której po prostu stwierdziłoby się, że się słucha tego programu. Dałoby to nam, studentom polskim, którzy opiekują się tym programem, większą "siłę" w sprawach naszych potrzeb na stacji. Moglibyśmy też wybrać dogodniejsze godziny nadawania. Do chwili obecnej, ogolnie uważa się, że programów stacji słuchają w większości słuchacze hiszpańskich i murzyńskich grup etnicznych. Oni też mają pierwszeństwo. W ciągu tygodnia nadaje się audycje tylko dla nich. Reakcja Polonii mogłaby tę sytuację zmienić.

Prosimy pisać na adres: WUIC 88.1 FM University Of Illinois at Chicago Circle, Box 4348, Chicago, Ill. 60600, lub telefonować na numer: 996-2720.

* * *

Prof. Tymon Terlecki wziął udział w uroczystym wieczorze zorganizownaym przez Polski Instytut Naukowym w Nowym Yorku ku czci zmarłego w marcu b.r. najstarszego pisarza emigracyjnego, Józefa Wittlina, znakomitego poety, tłumacza, powieściopisarza i eseisty. Profesor Telecki był jednym z dwóch mówców — obok Wiktora Weintrauba, z Harvard University. Mówił on o związkach Wittlina ze Lwowem, miastem "zawsze wiernym", któremu wielki pisarz dotrzymał wierności do końca życia. Przemówienie naszego Profesora wywołało wielkie wrażenie i było gorąco przyjęte przez bardzo licznie zebraną publiczność.

W programie wieczoru wzięły udział dwie wybitne recytatorki — Tola Korian, żona prof. Terleckiego i Karin Falencka, jego uczennica z Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie. Niezwykłym akcentem był występ świetnego pianisty Mieczysława Horoszowskiego, którego łączyla ze zmarłym pisarzem bliska przyjaźń. Przewodniczyła prof. Zoya Yurieff z New York University, autorka angielskiej książki o Wittlinie, wybitna rusycystka wychowana w Polsce i mówiąca najczystszą polszczyzną.

Warto pomyśleć czy wieczóru Wittlinowskiego nie dałoby się w jakiejś formie powtórzyć w polskim Chicago. Nie powinno ono pozwolić, aby je coraz bardziej wyprzedzał, jak się to dzieje, Nowy York.

* * *

Do następnego tygodnia.

Anna Rychlińska

"Leczenie" Dysydentów

Moskwa. (UPI) — Dwóch bojowych nacjonalistów ukraińskich — Jossif Terelia i Michał Kukawaka — czynnych w ugrupowaniach dysydentów sowieckich, zostało uznanych za "społecznie szkodliwych" i skierowanych "na leczenie" do zakładu psychiatrycznego.

Terelia już spędził 14 lat swego życia w więzieniach, obozach pracy przymusowej i w szpitalach więziennych. Kukawaka przez sześć lat przebywał na przymusowym zesłaniu wewnętrznym. Na początku bież. roku uznano, że obaj zakończyli swoje kary, więc obecnie skierowano ich "na leczenie".

GOTOWA DO JEDZENIA PROSTO Z PUSZEK OD 2 DO 12 FUNTOW. RÓWNIEZ DO NABYCIA POD MARKĄ TALA.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Ponure Zapowiedzi

Istnieje ośrodek, mający nazwę Organization for Economic Cooperation and Development, a działający w Paryżu i zajmujący się zagadnieniami sytuacji gospodarczej świata. Ośrodek ten opracował raport, z którego wynika, że życie gospodarcze w skali światowej może zmierzać pod koniec następnego roku do nowej recesji, gdy z jednej strony będą wzrastały ceny, a z drugiej będzie zwiększało się bezrobocie w krajach wysoko uprzemysłowionych.

Specjaliści ekonomiczni debatują więc obecnie czy kraje przemysłowe powinny utrzymać w obecnym, zwolnionym tempie swój rozwój gospodarczy czy też powinny działać na rzecz przyspieszania i zwiększania produkcji, ryzykując nawet inflację.

Nowe dane w tej tak zasadniczej sprawie zostaną zebrane do końca listopada, a w grudniu zostanie opracowana analiza tych danych statystycznych w formie nowego raportu. OECD jest oczywiście ośrodkiem badawczym, pilnującym rozwoju życia gospodarczego w świecie zachodnim.

Z obecnie znanych danych odnośnie tempa rozwoju gospodarki krajów uprzemysłowionych wynika przede wszystkim, że zbyt optymistycznie oceniano rozwój na r. 1977, gdy ujmowano to w stosunku procentowym 5.25. Okazuje się tymczasem, że nowe analizy wskazują, iż rozwój gospodarczy będzie wolniejszy, w granicach od 4.3 procenta do nawet spadku do 3.8 procenta w drugiej połowie 1977 r.

Zachodni specjaliści ekonomiczni z krajów, które wchodzą w skład OECD, mają zebrać się niebawem w Paryżu, aby dokonać nowych analiz materiałów statystycznych oraz wypracować nowy raport na 20 grudnia. I w oparciu o ten raport 24 kraje członkowskie, wchodzące do wspomnianego ośrodka badawczego, będą miały podstawy do ustalania swojej polityki rozwoju gospodarczego na końcowy okres obecnego dziesięciolecia oraz na lata osiemdziesiąte.

Zapowiedzi OECD są ponure. Wywołują one w krajach Europy Zachodniej poważny niepokój, gdyż trudno ustalić w chwili obecnej czy należy pogodzić się z kursem słabnącego wzrostu w produkcji, czy też należy podejmować zabiegi na rzecz zatrzymania spadku. Wiele będzie zależało od polityki gospodarczej nowej administracji rządowej w Washingtonie.

Koła bankowe w Europie oczekują, że administracja prez. Cartera uświadomi sobie powagę sytuacji gospodarczej w ogólnoświatowej skali. Wchodzą tu bowiem w grę i takie elementy, jak zadłużenie krajów Trzeciego Świata wobec Zachodu w sumie $135 bilionów oraz zadłużenie państw sowieckiego bloku w sumie $38 bilionów. "Każdy żyje na kredyt", głoszą europejscy bankowcy i dodają, że to przyczynia się do inflacji w światowej skali.

Jubileusz Hirohito

Wielu Polaków ma sympatię do Japonii, nie wiedząc nawet dlaczego. Prawdopodobnie przyczyną jest zwycięstwo małego, nieznanego w Europie państwa nad ogromnym imperium carów, nieustannie rozpychających się na dwóch kontynentach. Zanotujmy więc, że w tych dniach 75-letni cesarz Hirohito obchodził 50-lecie panowania.

Na widownię dziejową wszedł w 1926 r. jako absolutny władca, któremu podddani oddawali cześć boską. Japonia miała za sobą zwycięstwo nad Rosją w 1905 r., które zapewniło jej wpływy w Mandżurii, we wcześniejszych wojnach z Chinami zdobyła Koreę, Formozę i łańcuch wysp Riukiu, posiadała południową połowę Sachalinu i wyspy Kurylе. Za udział w 1-ej wojnie światowej po stronie Aliantów otrzymała archipelag małych wysp na Pacyfiku i port Wei-ha-wei na wybrzeżu chińskim, które należały do Niemiec. Była więc wzrastającą potęgą na Pacyfiku o imperialnych ambicjach.

Panowanie Hirohito obfitowało w historyczne wydarzenia. Japonia utworzyła wasalskie państwo w Mandżurii i rozpoczęła systematyczny podbój Chin. Atakiem na Pearl Harbor weszła do drugiej wojny światowej przeciw Aliantom, opanowała Filipiny, Indochiny, Burmę, Indonezję, zagrażając Australii i Nowej Zelandii oraz Indiom. Na jej miasta spadły pierwsze bomby atomowe, które przyspieszyły jej klęskę. Japonia znalazła się pod okupacją wojsk amerykańskich.

Zwycięski wódz gen. Douglas McArthur wzniósł się ponad powszechną i uzasadnioną nienawiść swych żołnierzy do Japonii, uznał, że okupacja jest dostatecznie dużym upokorzeniem dumnego narodu, zachował monarchię i podjął próbę pchnięcia Japonii na nowe tory rozwojowe. Próba udała się, Japonia mimo utraty kolonii, które były głównym dostawcą surowców, dzięki pracowitości i przedsiębiorczości 100 milionów ludzi ściśniętych na obszarze równym przedwojennej Polsce, stała się trzecią potęgą przemysłową i wiernym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych.

Jubileusz 50-lecia panowania Hirohito obchodziła Japonia uroczyście, choć nie wszyscy wzięli udział w akademiach i paradach. Socjaliści zbojkotowali oficjalny obchód w Tokio na znak protestu przeciw udziałowi b. premiera i kilku polityków partii rządzącej w skandalu Lockheed. Komuniści i inni radykalni marksiści są przeciw monarchii i uważają Hirohito za "zbrodniarza wojennego".

Większość Japończyków w całym kraju wyraziła radość z długiego panowania skromnego o silnych zainteresowaniach naukowych Hirohito, życząc mu i o 2 lata młodszej małżonce Nagako długiego życia i zdrowia. Badanie opinii wykazało, że 80 procent ludności popiera monarchię, 10 proc. uważa nawet, że cesarz, obecnie tylko monarcha konstytucyjny, powinien mieć większą władzę. Historycy nazywają drugą połowę panowania Hirohito epoką "światłego pokoju". Dzielni i pracowici Japończycy zasługują na życzliwość.

Trudna Sprawa

Ta przedwyborcza gadanina o możliwości przeprowadzenia obcięć w budżecie na obronę kraju przycichła po wyborach i nowy prezydent, Jimmy Carter, gdy obejmie rządy, stanie wobec rzeczywistości życia, podobnie jak i w wielu innych sprawach, które w okresie kampanii wydawały się bardzo proste.

Zagadnienie obcięć w budżecie na obronę oświetlił bardzo przekonywująco szef Sztabów Połączonych, gen. George S. Brown. Mianowicie oświadczył on, że redukcja wydatków na obronę to przede wszystkim likwidowanie baz wojskowych. A tymczasem Kongres przeciwstawia się zamykaniu baz, ponieważ działają tu wpływy zainteresowanych ustawodawców, którzy niepokoją się, aby zamykanie baz nie komplikowało sytuacji gospodarczej, szczególnie w zakresie bezrobocia, na terenie ich stanów.

Gen. Brown powiedział, że gdy proponował zamknięcie pewnych baz, Kongres nie godził się na to, gdyż zainteresowani ustawodawcy dbają o dopływ funduszów federalnych na teren ich stanów, jak i o utrzymanie korzyści wiążących się z istnieniem baz.

Również władze stanowe, mające na uwadze problem zatrudnienia ludności cywilnej, jak też napływ funduszów z racji istnienia baz, występują przeciw projektom likwidacyjnym. Dla przykładu, gdy zanosiło się, że może zostać zamknięta baza Selma w Alabama, gub. George Wallace interweniował u prez. Forda, opowiadając się przeciw zamknięciu tej bazy, gdyż zamknięcie wywołałoby lokalne trudności gospodarcze i w zakresie zatrudnienia.

Zobaczymy więc, czy po objęciu urzędowania nowy Prezydent potrafi zrealizować, jak też w jakim zakresie i w jaki sposób, swoje kampanijne zapowiedzi o obniżce budżetu na obronę. Zapowiedzi te były miłe dla ucha tych ośrodków wyborców, które uważają, że można zmniejszać wydatki na obronę kraju, zwiększając natomiast wydatki na ich ulubione programy społeczno-gospodarcze. Tymczasem sytuacja w skali światowej wskazuje, że Stany Zjednoczone nie mogą zabawiać się eksperymentami w zakresie obrony kraju, ale muszą dbać, aby utrzymać nadal swój przeważający potencjał wojskowy.

TO I OWO

W hiszpańskim mieście Coruna policja zatrzymała 4 kobiety za to że pocięły nożyczkami płasz, ubranie i pas bezpieczeństwa miejscowego taksówkarza, kiedy taksówkarz zwrócił się do wiezionych przez siebie pasażerek, by nie paliły papierosów w jego wozie. Spotkawszy się z odmową, szofer otworzył okno i zamknął ogrzewanie, w odpowiedzi na to damy puściły w ruch nożyce.

* * *

Wedle statystyki, najdłużej żyjącą rybą, bo aż 70 lat, był jesiotr w akwarium w Amsterdamie.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Raczej Nie Wygląda To Na Możliwe

ZWIĄZKOWIEC (Kanada)—Minęło już prawie 20 lat od słynnego oświadczenia Nikity Chruszczowa, że około 1980 roku ZSRR prześcignie Stany Zjednoczone w dziedzinie ekonomicznej. Pomimo, iż termin ten zbliża się już, jakoś nie wiele zapowiada, by ta butna jego wypowiedź miała się zmaterializować.

Słuszność tego twierdzenia opiera się na danych statystycznych, a jak wiadomo cyfry nie kłamią — o ile rzeczywiście są rzetelnym zobrazowaniem istniejącego stanu rzeczy. Otóż ekonomiści Stanów Zjednoczonych podają, iż gospodarka ich wzrośnie w okresie bieżącego roku o 6.3%, podczas gdy ZSRR jedynie tylko o 4.5%. To nie wszystko jednak — trzeba tu przecież uwzględnić fakt, znacznie większego uprzemysłowienia amerykańskiego aniżeli sowieckiego, z tego zaś wynika, iż rozpiętość w wytwórczości pierwszego z tych państw znacznie będzie większa niż drugiego, aniżeli była pod koniec 1975 roku.

Dalsze cyfry obrazują to jeszcze wymowniej. W końcu ubiegłego roku globalna wartość produkcji amerykańskiej wynosiła przeszło $1,516,000,000,000, sowieckiej zaś $750,000,000,000. Inaczej mówiąc, była od amerykańskiej o $776,-000,000,000 niższa. Jeszcze inaczej rzecz tę biorąc, ZSRR stał więc na tym poziomie, na jakim gospodarka Stanów Zjednoczonych stała w 1920 roku. Nie przeszkadza to jednak w niczym temu, że propaganda Moskwy twierdzi, iż można ją było zestawić z 1970 rokiem.

W dalszych przewidywaniach ekonomiści i statystycy amerykańscy stwierdzają, iż rozrost gospodarki Stanów Zjednoczonych w nadchodzących latach kształtować się będzie w granicach 5.2%, sowieckiej zaś 4%. Jednym słowem zamiast dogonić na tym polu Stany Zjednoczone ZSRR coraz bardziej będzie oddalał się od nich w dziedzinie ekonomicznej.

Inaczej przedstawia się sprawa tej konkurencji, jeżeli chodzi o rozbudowywanie potencjału militarnego obu tych mocarstw. ZDRR dokonuje tego na olbrzymią skalę i ta jego akcja nie ma już charakteru obronnego, lecz zupełnie niedwuznacznie agresywny. Realizowane to jest oczywiście kosztem jego państw satelickich w znacznym zakresie, które płacą za to jak zresztą i jego właśni obywatele.

I tutaj sytuację obrazują najlepiej cyfry porównawcze. W Stanach Zjednoczonych przeciętne mieszkanie obywatela jest przeszło dwa razy większe aniżeli w ZSRR; dwie trzecie obywateli Stanów Zjednoczonych posiada własne domy, w ZSRR czynszowe kamienice zatłoczone są do ostateczności; jedno auto przypada w Stanach Zjednoczonych na 2 obywateli, w ZSRR na 1,000; w Stanach Zjednoczonych 1 aparat TV przypada na 2 osoby, w ZSRR na 5. Zestawień takich przytoczyć można by nieskończoną ilość — wszystkie one świadczą o tym, iż poziom życia sowieckiego obywatela nie może w małym nawet procencie równać się z poziomem mieszkańca Ameryki.

W czasie wygłaszania przez Chruszczowa tej butnej wypowiedzi miał on pewnie podstawy do tego twierdzenia, ponieważ gospodarka sowiecka rozwijała się wówczas rzeczywiście. Brał on pod uwagę, że wzrost jej w okresie 10 poprzednich lat wynosił 60%, amerykańskiej zaś tylko 29%. Nie wiedział on jednak wówczas, że ten okres prosperity ekonomicznej ZSRR szybko się skończy. Nie wziął pod uwagę, że przeważnie w ustrojach komunistycznych po początkowych sukcesach gospodarczych z reguły przychodzi gwałtowne zahamowanie. Obecni władcy Kremla, aby "zachować twarz" twierdzą, że ilość wytwarzanych dóbr wcale nie jest ważna — liczy się ich jakość. Tu też jednak trafiają przysłowiową kulą w płot — jakość sowieckich produktów nie umywa się do jakości amerykańskich. Jeżeli chodzi o stal, ZSRR produkuje jej więcej niż Stany Zjednoczone. W ubiegłym roku wyprodukował on jej 155,000,000 ton, Stany Zjednoczone 116,800,000 ton. Podobnie przedstawia się sytuacja jeżeli chodzi o ropę naftową. W ZSRR wydobywano jej dziennie w ubiegłym roku 9,900,000 baryłek, w Stanach Zjednoczonych 8,400,000 baryłek.

Olbrzymią różnicę zanotowano jednak w dziedzinie wytwórczości przemysłu samochodowego — Stany Zjednoczone wykonały ich 10,000,000 sztuk, ZSRR zaledwie 1,200,000 sztuk.

Podobnie, jeżeli chodziło o produkcję rolną. W 1975 roku Stany Zjednoczone zebrały 273,000,000 ton ziarna, ZSRR 154,000,000 ton. W dziedzinie wytwórczości różnych metali, wydobycia gazu ziemnego, produkcji mięsa itp. ZSRR stoi za nimi drastycznie w tyle.

Ogólnie biorąc, poza dziedziną zbrojeń ZSRR ustępuje w wysokim stopniu pod względem dynamiki gospodarczej Stanom Zjednoczonym. I niewiele wszkazuje na to, by zapowiedź Nikity Chruszczowa miała się szybko zrealizować. Jeżeli w ogóle jest to możliwe. (R.)

Kreml Zaniepokojony Rolą Brzezińskiego

Victor Zorza

HERALD INTERNATIONAL TRIBUNE — Władze sowieckie są poważnie zaniepokojone perspektywą nominowania Zbigniewa Brzezińskiego na sekretarza Stanu. Prof. Brzeziński jest uważany za czołowego eksperta spraw międzynarodowych o nastawieniu antykomunistycznym. Stał się on głównym doradcą Cartera w kwestiach polityki zagranicznej USA, na długo zanim reszta kraju wiedziała o ambicjach plantatora z Georgii.

Profesor uniwersytetu Columbia, Zbigniew Brzeziński, zaregował na niepokoje Moskwy z właściwym sobie wigorem: "Spekulacje, że będę następcą Kissingera, są głupotą. Dziennikarze wyssali to z palca". Ostatnio w prasie amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej dały się słyszeć głosy, że Brzeziński jest wielce prawdopodobnym kandydatem na urząd Kissingera. W prasie sowieckiej pojawiły się dwa komentarze stwierdzające, że Brzeziński "zrobił karierę polityczną z zażartego antykomunizmu, lecz — snuje przypuszczenie "Nowoje Wriemia" — może nowy urząd zmusi go do zmodyfikowania swych przestarzałych dogmatów wiary." Zagadnięty, Brzeziński odmówił udzielenia wywiadu do artykułu na temat, jak w wieku 10 lat przybył z Polski do Kanady i znalazł się na uniwersytecie amerykańskim w latach pięćdziesiątych. Zgodził się natomiast na dłuższą dyskusję na temat swoich poglądów o polityce zagranicznej. Wyraźnie podkreślił, nie wypowiada się w imieniu Cartera i ani razu nie zastrzegł, aby jakiekolwiek jego wypowiedzi nie ogłoszono — co zazwyczaj często i ochoczo robią inni ludzie waszyngtońskiego establishmentu.

Rosjanie nie potraktowali serio dementi Brzezińskiego. Tłumaczą, że proferor prawdopodobnie przyczaił się, aby nie zaszkodzić wyborom.

Mówi Brzeziński:

"Społeczeństwo zachowuje daleko idący sceptycyzm do wszelkiego rodzaju umów ZSRR-USA, zwłaszcza kiedy zawiera je Kissinger. Ameryka powinna być dużo bardziej ostrożna w sprawach polityki zagranicznej, powinna bardziej brać pod uwagę niezwykle skomplikowane układy, jakie się wytworzyły we współczesnym świecie. Wszyscy są zależni od wszystkich.

Cóż, musimy realnie podchodzić do nowych ogólnoświatowych problemów. Jednocześnie jednak, musimy pamiętać, że nie mówimy z pozycji biednych krewnych."

—Czy oznacza to, profesorze, że ktokolwiek będzie kształtował politykę zagraniczną Cartera, nie będzie ona zbyt daleko odbiegać od polityki administracji Forda?

—Różnica będzie, i to znaczna: różnica prioritetów, różnica w ocenie zjawisk, w sposobie podejmowania decyzji. Ale wszystko to nie dotyczy mnie, tylko panów Forda i Cartera.

Rosjanie nie mają jednak zaufania. Nie wiedzą, kim jest Carter; ale zdają sobie doskonale sprawę z tego, kim jest Brzeziński.

Szperacz

Po Drogach Białorusi

Ostatnio zacytowałem i skomentowałem opis wycieczki krajowej dziennikarki na Litwę. I oto w jednym z październikowych numerów "Zycia Literackiego" natrafiłem na artykuł Jana Adamskiego pt. "Po drogach Białorusi." Itinerarium dość długie: Mińsk, Pińsk, Dawidgródek. . . Artykuł jest przepojony sentymentem. Pisze autor w zakończeniu:

"Tych słów nieskładnych trochę składam w najskromniejszym upomniku swym przyjaciołom znad Piny i Swisłoczy, wiernym w przyjaźni, której nie osłabiła wojna, ni trudny czas rozłąki".

Bo Adamski pochodzi właśnie z Pińska, mieszkał tam w latach 1828-40; i od tego czasu, czyli od 1940 roku nie był w rodzinnym mieście. Nic dziwnego, że ze wrzuszeniem obchodzi stare kąty, zapamiętane z dzieciństwa i gimnazjalnych czasów. Każdy to doskonale rozumie. Na wstępie Adamski opisuje, jak doszło do tej podróży:

"Zaczęło się od tego, że w przysłanym mi przez przyjaciela z Moskwy miesięczniku "Niemen" znalazłem wiersz białoruskiej poetki, Jewdokiji Łoś, o jej rodzinnej ziemi. Wiersz ten nieudolnie przetłumaczyłem na polski. Przesłałem przekład poetce. Odpisała. Zawiązała się między nami korespondencja. Poetka, z synem Dzimą, przyjechała do Polski. Była w Krakowie i Rzeszowie, gdzie gościli ją Zbigniew Domino, Jerzy Pleśniarowicz i Zbigniew Wawrzczak. Latem 1976 zaprosiła mnie do Mińska na Białoruś. I oto jadę . . ."

Migawski z podróży, przelotne impresje, wspomnienia na każdym kroku. A uważny czytelnik, znający tamte strony, ciągle ma odczucie niedosytu, ciągle mu czegoś brak, stale chciałby to i owo dopowiedzieć, uzupełnić. Oto opis wyprawy na wieś, w całkiem okreslonym kierunku i celu:

"Tuż przy brzegach asfaltowej jezdni ciągną się beztrosko fioletowe pasma dzikiego łubinu. Czasem przeleci przed oczyma, jak zwiewny panieński korowód, brzezinowy gaj. Mignie cała w sadach wioseczka czy sioło białoruskie z zielonymi domkami. Ożywiają oczy kolorowe płoty. Łagodne wzgórza i wzniesienia, szczodrze nasycone lipcowym słońcem. Twarze moich towarzyszek podróży . . . mroczniejąc. Zbliżamy się do celu naszej podróży. Przed nami Chatyń. Rozległa polana, otoczona młodym zagajnikiem. Tu była kiedyś niewielka wioska białoruska. 22 marca 1943 przyjechali esesmani . . . Spalili całą wioskę. Padły w grób dzieci. A było ich 76. Poszły w mogiłę na przedwczesny ślub okrutny ze śmiercią dziewczęta niecałowane. Poszli starcy. Popioły zostały i jeden jedyny człowiek, który ocalał. Kołchozowy kowal, Józef Kamiński, który przeżył swoje dzieci i swoich ziomków o długich 30 lat, by według wyższych praw sprawiedliwości świadectwo dać prawdzie i opowiedzieć o mordzie, ogniu i krwi. Dziś stoi on, zaklęty w brąz, z zabitym synem na rękach. Stoi przed wejściem do tej polany-bólu . . ."

Trudno — polskiemu czytelnikowi od razu przychodzi na myśl inne miejsce zbiorowej kaźni, która pozostawiała po sobie tysiące trupów. Bo jakże wielka zbieżność nazw: Chatyń — Katyń. Gdy w Chatyniu w trzydziestą rocznicę zbiorowego mordu władze sowieckie urządziły odpowiednią uroczystość, przywiezieni tu korespondenci zachodni nie od razu połapali się, o co tu chodzi, i w swoich sprawozdaniach ci i owi pomieszali Chatyń z Katyniem.

"Mińsk budzi słońcem... Zstępujemy wolno z góry w dół, po szerokich białych schodach, ku głównej arterii Mińska, Prospektowi Lenina. Przecina on miasto, jak wartki, wezbrany potok . . . Rozstajemy się u stóp pomnika wielkiego poety białoruskiego, Jakuba Kołasa. . ."

Adamski, jak wynika z cytowanego artykułu, całkiem nieźle orientuje się w literaturze białoruskiej, nie próżno jest tłumaczem białoruskich poetów. Wymienia więc w dalszym ciągu Janka Kupałę, Janka Bryla, Maksyma Tanka i innych. O pomniku Kupały:

"Ulana z brązu postać wielkiego poety białoruskiego wyrasta z zieleni drzew i przeciągłego szumu fontann. Twarz ma łagodną i bardzo ujmującą w swym smutnym zadumaniu. Przy nim pod prawą ręką wielki liść paproci. Kupała toć przecież pseudonim, a czym jest święto Kupały, chyba wiemy dobrze. . ."

Oczywiście, wiemy! Przy pomniku Kupały Adamski zatrzymał się, koło pomnika Kołasa tylko przeszedł. A chyba wie o tragicznym końcu tego poety, który padł ofiarą sowieckich prześladowań, osądzany i potępiony za "nacjonalistyczne odchylenie". A po wielu latach uczczono go pomnikiem. W taki to sposób komunistyczni zbrodniarze wyrabiają sobie alibi! Adamski zapewne wie, w jakich okolicznościach zginął Jakub Kołas, ale nie miejmy do niego pretensji, że o tym nie wspomniał. Nie mógł, choćby zechciał!

Wędrując pilnie po wystygłych śladach swego dzieciństwa i wczesnej młodości, Adamski o sprawy polskie prawie nie zahacza. Owszem, wspomina swego profesora gimnazjalniego, Józefa Obuchowskiego, innych znajomych i przyjaciół:

"Jedziemy pod Drohiczyn, potem pod Stalin. . . Mijamy Mołotkiewicze, Juchnowicze i Iwanowo — Janów Poleski. Tu w 1943 Niemcy rozstrzelali 30 zakładników. Tu leży brat mego wujka, Zygmunt Sułkowski. Tu leży Stanisław Chromy, ojciec mego przyjaciela, bohaterskiego lotka, pułkownika Edwarda Chromego. Tu leży ojciec dwóch moich koleżanek z gimnazjum, Aliny i Wirginii, inżynier Antoni Dąbrowo. . ."

Zadnego bliższego komentarza. Krwawą masakrę mieszkańców białoruskiego Chatynia Niemcy przeprowadzilil jako masową represję za to, że w najbliższej okolicy prowadził zbrojne akcji sowieccy partyzanci. A wymienieni Polacy dlaczego zginęli, dlaczego właśnie ich wzięto, jako zakładników, w jakich akcjach brali udział, czy choćby tylko im sprzyjali i pomagali? Trudno uwierzyć, by autor artykułu-sprawozdania z podróży do rodzinnych stron nic nie wiedział, że na tych ziemiach działało również podziemie polskie i partyzantka.

Gdyby ten artykuł przetłumaczyć na zachodnie języki, czytelnik francuski, angielski czy hiszpański nie dowiedziałby się, ba nawet nie mógłby wpaść na podejrzenie, że opisywane ziemie przez kilkaset lat należały do Rzeczypospolitej Polskiej i że polski żywioł był z nimi zrośnięty na śmierć i życie, a następnie prawie w całości zniszczony. Tyle, że mogiły tych, co padli z sowieckiej ręki, znajdują się przeważnie gdzie indziej.

Jak wynika z opisów, żyje się na dzisiejszej Białorusi bardziej niż dostatnio. Przyjęcie w domu nauczyciela na wsi Białorusa, w pobliżu Stolina:

"Stół już czeka nakryty. Były więc apetyczne blińczyki sus miasom, serniczki na gorąco, kury pieczone, gołąbki z ryżem, ogórki kiszone, mołosolne. Ptasiego mleka brakowało. . ."

Z omówionego uprzednio reportażu z Litwy dowiedziałem się, że odbywają się tam uczty prawdziwie lukullusowe; teraz okazuje się, że nie inaczej na białoruskim Polesiu. Najwidoczniej istnieją specjalne fundusze na wprowadzanie w gastronomiczne zdumienie dziennikarzy przybywających z Polski. Niech żrą, niech piją, a po powrocie robią właściwą propagandę! Całe szczęście, że przyjeżdżają raczej rzadko, bo gdyby ruszyli masowo, to obydwie republiki związkowe — Litwy i Białorusi — musiałyby ogłosić bankructwo. Tydzień Polski —Londyn)

Radość w Izraelu

Prasa izraelska przyjęła z radością wiadomość o zwycięstwie wyborczym Cartera. Największą radość wyrażały środowiska w Izraelu i innych krajach, ustosunkowane krytycznie do sekr. stanu Kissingera. Ich uczucia wyraził bez ogródek b. minister obrony Izraela Moshe Dyan: "Jak długo u władzy jest Ford, tak długo jest także Kissinger, a my mamy go dość".

Natomiast opinia arabska przyjęła wiadomość o zwycięstwie Cartera chłodno, uważając go za zbyt pro-izraelskiego. Wielki dziennik w Kairze stwierdził, że "Arabowie nie cieszą się sukcesem Cartera".

Nowi Sędziowie Federalni

Mimo wzrastających zaległości w sądach federalnych, demokratyczny Kongres przez kilka lat odkładał decyzję zwiększenia liczby sędziów, nie chcąc dać republikańskiemu prezydentowi szansy mianowania dodatkowych stu sędziów. Jak wiemy, sędziowie federalni służą do końca życia. Panuje przekonanie, że obecnie projekt utworzenia stu dodatkowych pozycji sędziowskich przejdzie szybko w obydwu izbach, by prez. Carter mógł nagrodzić stu demokratycznych prawników stanowiskami sędziowskimi.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WSZYSTKIEMU WINNE SĄ KLUBY

21 sierpnia 1910 roku odbyły się dorocznie wyścigi o mistrzostwo cyklistów i motorzystów oraz bieg o mistrostwo piechurów na przestrzeni przeszło 40 kilometrów. Już od 7 rano szosa wawerska zaroiła się od cyklistów, samochodów, pojazdów, a o 9 na starcie w lesie rozobozowało się parę tysięcy żądanej rozrywki publiczności.

* * *

O godzinie 8.22 wypuszczono pierwszego motocyklistę, dalej w odstępach 2 minutowych następnych dziewięciu. Na skutek upadku jeden motocyklista się wycofał. O 9 rano syganł piechurom, aby szykowali się do biegu maratońskiego. Z 42 zapisanych, stanęło do startu 22. Bieg puszczono o 9.15. Kulminacyjnym punktem programu był start 11 cyklistów. Po minięciu półmety, zgrupowali się najlepsi jeźdźcy, których karmicielem był Sabin Barański na motocyklu, podając zmęczonym gruszki, jabłka, śliwki, wodę, wino itp. W prowizje te zaopatrywały p. B. samochody towarzyszące wyścigowi. Na trzy czwarte wiarsty przed metą. Zawadzki, Tkaczyk i Jabrzębski rozpoczęli finisz. Ogólnie mniemano, że błękitną wstęgę zdobędzie Tkaczyk. Ale zajechał mu drogę motocyklista, wobec czego Zawadzki tak mocno zakręcił pedałami, że przyszedł pierwszym, zdobywając wielki złoty medal i dyplom mistrza.

* * *

Bieg o mistrzostwo motocyklistów przyniósł świetnie zwycięstwo p. Kłopotowskiemu, który przestrzeń Warszawa — Lublin przejechał na 3 i pół konnym motocyklu Rex. W nagrodę otrzymał dyplom Mistrza na rok 1910, wielki złoty medal i grzmot oklasków od publiczności.

Najlepszym piechurem okazał się p. Makarewicz, ktry przestrzeń przeszło 40 kilometrową przebiegł w nader krótkim czasie 3 godz. i 32 min., zdobywając dyplom Mistrza i medal złoty 2-go stopnia.

* * *

Z KONCEM sierpnia 1910 roku odbył się pierwszy match urządzony przez miejscowe towarzystwo footbalistów "Concordia." Do rozgrywki 90-ciu minutowej w dwóch startach stanęło 22 członków "Concordii" i łódzkich "Achilles"oraz "Jahn." Już z początku można było zauważyć ogromną sprawność łodzian. Taktyka wyrzucania i solidarność w podchwytywaniu i korzystaniu z momentów sprzyjających, dawały ogromne pierwszeństwo łodzianom przed footbalistami piotrkowskimi. To też partia łódzka zdobyła 3:0. Wygrana ta stanowiła niejako rewanż za małą porażkę, jakiej uległy zespoły w matchu z piotrkowianami na terenie łódzkim. W ciągu 90-ciu minut piotrkowianie zdobyli wtedy 1:0.

* * *

25 WRZESNIA 1910 roku odbył się w Warszawie wielki dzień sportowy sekcji gier ruchowych. W matchu piłki nożnej przeciwnikami Warszawskiego Koła Sportowego "Victoria" była młodzież Polskiego Łódzkiego Klubu Sportowego. Kapitanem obozu warszawskiego był p. Muhln (galicjanin), jeden z najlepszych footbalistów słowiańskich.

* * *

O ILE PRZED niedawnym czasem dusza się radowała u każdego sportowca, mającego sposobność obserwowania naszej młodzieży uganiającej się na błoniach i placach czy to za piłką w footbalu, czy to w hockey, czy wreszcie trenującą i popisującą się w lekkiej atletyce, o tyle teraz gdy z naszej młodzieży potworzyły się kluby, czysta dotąd, gentelmeńska gra footbalowa zastąpiona została brutalnością. Dziś młodzieniec czem więcej w grze swojej ma brutalności, uważany bywa za wynoszenie zemdlonych graczy z boiska, z powodu silnych uderzeń, jest teraz na porządku dziennym. A i między klubami panuje taka rywalizacja pod względem łykania bramek, że zawiść to musi po prostu wzbudzać wstręt, już choćby za przykład dać kluby Pogoń i Czarni oraz Wisła i Cracovia, które między swoimi członkami zaogniły taką nienawiść, że nawet w codziennym życiu, członkowie tych klubów nie znoszą się wzajemnie, a co dopiero mówić o samych zarządach.

* * *

PIERWSZE WZMIANKI O WARSZAWIANCE I POLONII

W październiku 1910 roku, na boisku parku Agrykola, rozegrany został match footbalowy między warszawskim klubem, a drużyną krakowską "Cracovia". Publiczność zjawiła się na interesujące zapasy bardzo nielicznie.

Od początku gry przewaga była po stronie "Cracovii", kóra też zaraz po 10 minutach zrobiła pierwszą bramkę, mimo że "grała pod słońce". Tuż przed pierwszą przerwą powiodło się zrobić bramkę warszawiakom. W części drugiej, zdobyli krakowianie drugą bramkę. Im też przypadło zwycięstwo. Podnieść należy z uznaniem stosunkowo dobre wyrobienie drużyny warszawskiej, która trzymała się dzielnie i broniła z powodzeniem swej bramki, mimo że cały czas gra toczyła się na ich terenie.

* * *

W PAŹDZIERNIKU także, Towarzystwo Zabaw Ruchowych urządziło zapasy o tytuł Mistrza w lekkiej atletyce składające się z rzutów dyskiem i oszczepem, skoku o tyczce, biegu z płotkami na przestrzeni 100 metrów. Wymagana ilość punktów 15. Największą ilość (11) osiągnęli p. T. Kuchar (Pogoń) i Rzadki (Czarni), zatem mistrzostwa nie przyznano nikomu.

* * *

ZAWDZIĘCZAJĄC pięknej pogodzie, liczna publiczność przyglądała się zawodom sportowym w Agrykoli, w czerwcu 1911 roku. W zawodach tych, w skokach w zwyż pierwszej nagrody nie przyznano nikomu, a drugą rozegrano pomiędzy pp. Grabowskim i Gebethnerem. Najważniejszą częścią programu był match piłki nożnej rozegrany przez drużynę "Warszawianki" z drużyną Łódzkiego Klubu Sportowego. Zwyciężyli goście łódzcy, mając punktów 6 na 2.

* * *

W LISTOPADZIE 1911 roku rozegrano w parku Agrykola match footbalowy między drużynami Warszawskiego Klubu Sportowego "Korona I" i "Polonia I". Rezultat ostateczny był 4—3 na korzyść Korony, co wykazało, że drużyny w składzie w jakim grały są prawie równej siły. Polonia I jako drużyna przed miesiącem ledwie zorganizowana, wykazała względnie znaczne zgranie, oraz zasób zdolności, który pozwala wróżyć, iż przy usilnym treningu, w bardzo krótkim czasie zainmie przodujące miejsce między drużynami warszawskimi. Publiczności było bardzo mało.

* * *

4 GRUDNIA 1911 roku w piśmie Warszawskiego Koła Sportowego — Sekcja Gier Ruchowych, czytamy m. in.: "co się zaś tyczy motywowania przegranej Polonii faktem, że ta "drużyna przed miesiącem ledwie zorganizowana", wyjaśnić musimy, że jakkolwiek ukonstytuowała się ona w październiku 1911 roku, to jednak przeważną część jej składu stanowią członkowie dawnych drużyn Sekcji, uważani za graczy przedniejszych."

* * *

PRASA sportowa z 1911 roku donosi, iż "istnienie popisów boksa zostało poważnie zagrożone w dotychczasowej jego ojczyźnie, Anglii. Zapoczątkowanie w tym względzie zostało w Birmingham. W pierwszej połowie grudnia miał się tam odbyć match Moran—Discroll. Aliści w końcu listopada dyrekcja policyjna wystąpiła do władz wyższych z protestem, motywując nielegalność marchu brzmieniem ministerialnego okólnika. Rozporządzenie to mówi: walka 2 ludzi, w której celem jest zwyciężenie przeciwnika przy użyciu siły fizycznej i uderzeń, a nie zręczności i szybkości — uważaną jest za nielegalną. Na mocy tego match Moran—Discroll został zabroniony.

* * *

ŁATWO sobie wyobrazić, że zakaz ten wywołał bardzo wielkie wrażenie wśród zwolenników boksu. Poruszono wszystkie możliwe środki, powołano do pracy najlepszych adwokatów. Zacytowany okólnik groźny jest swym ogólnikowym brzmieniem. Daje on pełną swobodę do absolutnie indywidualnych zapatrywań i postanowień mogących uniemożliwić każde spotkanie. Trudno bowiem ściśle określić granice między walką zręczności, a wyłącznym użyciem siły.

* * *

MECZ POLSKA— NRF W WARSZAWIE

Przeciwnikami polskich tenisistów w rozgrywkach eliminacyjnych o Puchar Davisa będą reprezentanci Niemiec Zach. Spotkanie zostanie rozegrane w dniach 22—24 kwietnia 1977 r. w Warszawie. Zwycięzca meczu Polska — Niemcy Zachodnie zmierzy się w następnej rundzie (w dniach 6—8 maja) z Francją.

Sen. Walter Mondale Wiceprezydent-Elekt Stanów Zjed.

Sen. Walter Frederick Mondale, popularnie zwany "Fritz," protegowany sen. Hubert H. Humphrey (D-Minnesota), został wybrany przez

Sen. Walter Mondale, wiceprezydent-elekt

Jimmy Cartera, jako kandydat na urząd wiceprezydenta Stan. Zjedn. Wybór został dokonany spośród pięciu najwybitniejszych senatorów demokratycznych, wysuniętych na to stanowisko, wśród których znajdował się i sen. Edmund S. Muskie ze stanu Maine.

Życiorys

Sen. Mondale, uważany za jednego z najbardziej liberalnych członków Senatu, urodził się w dn. 5-go stycznia, 1928 roku w małym miasteczku Ceylon, Minnesota. Ojciec Mondale, był pastorem metodyskiego kościoła, a rodzina przez kilka lat mieszkała w Heron Lake i Elmore, Minnesota. Mondale uczęszczał do kolegium MacAlester w St. Paul, Minnesota, gdzie poznał swą żonę, Joan Adams, którą poślubił w 53 dni po poznaniu jej w dn. 27-go grudnia, 1955 roku. Pp. Mondale dochowali się trojga dzieci — Theodore, lat 18, Eleanor Jane, lat 16 i William, lat 14.

Sen. Mondale, wiceprezydent-elekt Stan. Zjedn. zawsze znalazł się we właściwym miejscu o właściwym czasie, jak twierdzą ci którzy śledzili jego świetną karierę.

Korespondent agencji UPI podaje, że w roku 1960, po rezygnacji Miles Lord, ze stanowiska prokuratora generalnego stanu Minnesota (obecnego sędziego federalnego), gubernator Orville Freeman rozglądał się za odpowiednim młodym człowiekiem, któryby dopomógł powstałej niedawno Minnesota Democratic Farmer Labor Party w utrzymaniu się przy władzy w tym stanie.

Spodobał mu się młody, bardzo przystojny i energiczny asystent ustępującego prokuratora generalnego, Walter Mondale, to też w dn. 4-go maja, 1960 powołał go na powstały wakans, wywołując tym wielkie niezadowolenie wśród członków swej partii, którzy obawiali się, że przegrają nadchoczące w listopadzie wybory. Mondale szybko wykazał, że jest zdolnym politykierem, tak że Freeman, stary weteran walk politycznych, przegrał wybory, gdy Mondale, liczący wówczas 32 lata, został wybrany większością 250,000 głosów na stanowisko prokurtora generalnego.

Mondale w roku 1962 wypowiedział się za kandydaturą popieranego przez jego partię kandydata na gubernatora stanu Minnesota, Karl Rolvaag, który wygrał większością tylko 91 głosów. Rolvaag później mianował Mondale do wypełnienia wakansu po sen. Hubert H. Humphrey, gdy ten został wybrany wiceprezydentem Stan. Zjedn.

Mondale z każdym rokiem wzmacniał swą pozycję polityczną, tak że w roku 1966 i 1972 był wybrany poważną większością głosów na stanowisko senatora ze stanu Minnesota.

W Senacie

Mondale dał się poznać w Senacie, jako jeden z najbardziej czynnych, wymownych i pracowitych senatorów. Jako przewodniczący podkomitetu senackiego dla spraw młodzieżowych, Mondale przeprowadził przesłuchy, oraz był wnioskodawcą ustaw mających na celu roztoczenie większej opieki nad dziećmi, w dziedzinie praw adopcyjnych i innych. Był on także sponsorem oryginalnej ustawy finansowania kampanii prezydenckich z funduszy federalnych, a przed ostatniemi wyborami w listopadzie wniósł do Senatu projekt ustawy dla finansowania z funduszy rządowych i kampanii wyboru członków Kongresu.

Mondale służył dwa lata w armii amerykańskiej. Po ukończeniu służby wojskowej udał się na studia prawa do uniwerstytetu Minnesota, po ukończeniu których otworzył własne biuro adwokackie w Minneapolis.

Żona Mondale

Żona wiceprezydenta-elekta, sen. Walter Mondale, z domu Joan Adams, urodziła się w dn. 8-go sierpnia, 1930 roku w Eugene, Oregon. Córka pastora presbyteriańskiego, dr Maxwell Adams, mieszkała w różnych stanach, przenosząc się z rodziną ze stanu Oregon, do stanu Pennsylvania, następnie do stanu Ohio, zanim rodzina osiedliła się na stałe w małym miasteczku Afton, Minnesota.

Ukończyła kolegium MacAlester w roku 1948, specjalizując się w historii, poza tym studiowała sztukę i język francuski. Poznała swego obecnego męża w roku 1955, którego poślubiła w 53 dni później. Liczyła wówczas lat 25 a jej mąż 27.

Po ślubie pani Mondale prowadziła wykłady w Muzeum Sztuk Pięknych w Minneapolis, a po wysunięciu jej męża na stanowisko senatora ze stanu Minnesota, prowadziła wykłady w krajowej galerii sztuk pięknych w Washingtonie. Jest ona autorką książki "Politics in Art" opublikowanej w roku 1972 a opartej na przeźroczach jakimi posługiwała się podczas wykładów w Minneapolis i w Washingtonie.

Pani Mondale wzięła czynny udział w kampaniach politycznych męża, a ostatnio w kampanii prezydenckiej, objeżdżając cały kraj i wygłaszając mowy polityczne. Po pierwszych niepewnych próbach nabrała wprawy i odwagi.

H. M.

Wiadomości z Kolegium ZNP

Cambridge Springs, Pa. (KW) — W ramach serii wykładów Sendzimira, w Kolegium Związkowym wystąpił znany pianista polski i kompozytor, Edwin Kowalik, z koncertem polskich utworów. Koncert odbył się we środę 3-go listopada, przy licznym udziale studentów i członków fakultetu uczelni związkowej.

Kowalik, który stracił wzrok gdy liczył siedem lat, jest absolwentem konserwatorium muzycznego w Łodzi jak i studentem sławnych polskich muzyków, takich jak Maria Wilkomirska i Władysława Kedra.

W koncerie Kowalik odegrał utwory Fryderyka Chopina, Lodomira Różyckiego, Ignacego Jana Paderewskiego i Karola Szymanowskiego. Po koncercie odbyło się przyjęcie w klubie Polskim Kolegium ZNP (Alliance College).

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Kubańczycy Jeńcami Partyzantów

Londyn (DP). Partyzanci Organizacji Unii dla Całkowitej Niepodległości Angoli (UNITA) wzięli do niewoli przeszło 90 żołnierzy kubańskich oraz kilkuset żołnierzy wojsk rządowych. Władze UNITA zamierzają wymienić jeńców na partyzantów schwytanych przez oddziały rządowe. W Angoli nadal trwają zacięte walki.

Walki toczą się w południowej części kraju w pobliżu granicy Afryki Płd.-Zach. (Namibii) dokąd zbiegło kilka tysięcy uchodźców cywilnych. Wojska rządowe przy wsparciu Kubańczyków dążą do zlikwidowania ruchu partyzanckiego, walczącego z prokomunistycznymi władzami Angoli.

W Dakarze przebywa przedstawiciel UNITA Sangumba, który prowadzi rozmowy z prezydentem Senegalu Senghorem. Senegal nie uznał marksistowskiego rządu tzw. prezydenta angolijskiego Neto.

Sanguma oświadczył korespondentowi agencji Reutera, że partyzanci UNITA działają na 2/3 terytorium Angoli.

Akcja ich skierowana jest przede wszystkim przeciwko środkom komunikacyjnym, by w ten sposób sparaliżować życie gospodarcze kraju. Sangumba podkreślił, że UNITA jest gotowa do rozmów z władzami angolijskimi w celu utworzenia rządu jedności narodowej. Warunkiem wstępnym porozumienia jest wycofanie z Angoli wojsk kubańskich.

Integracja West Point

Fort Lee, Va. (UPI) — Dr. Nora Scott Kinzer, która współpracowała przy integracji Akademii Wojskowej West Point, powiada że pierwsze w tej Akademii kadetki zmusiły się do pracy i ćwiczeń ponad swe siły ażeby dorównać kolegom kadetom.

Dr. Kinzer twierdzi że kadetki posiadały wyższe stopnie w nauce od swych kolegów, ale ćwiczenia fizyczne na równi z kolegami, wyczerpywały ich siły i zmuszały do nadludzkich wysiłków. Mimo tego tylko 12 procent kadetek, w porównaniu do 10 procent kadetów, opuściło z własnej woli Akademię West Point tego lata.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Oby Dniem Wskrzeszenia Był..."

Takim hasłem Podchorążowie wraz ze studentami i innymi mieszkańcami Warszawy dnia 29 listopada 1830 roku zerwali się do walki o Wolność Polski. Zryw miał duże szanse zwycięstwa.

Nie towarzyszyła jednak Powstaniu wiara wszystkich, którzy nim później kierowali. Niewiara zaciążyła na wynikach walki. Niezdecydowanie i wahania załamały wiarę. Mimo szeregu zwycięskich bitew, Powstanie upadło.

Ale podobnie jak Konstytucja 3-go Maja, zryw Kościuszkowski — tak i ta próba odzyskania Niepodległości przekazywała następnym pokoleniom — jako testament pisany poświęceniem i ofiarami — obowiązek walki następnych pokoleń aż do odzyskania WOLNOŚCI.

Została przekazana moralna siła i nakaz szukania okazji do sięgnięcia po Wolność, którą zdobyć można tylko wspólnym wysiłkiem, opartym o mocną wiarę i nieugiętą wolę narodu. Nakaz ten do dziś pozostaje aktualny.

W Rocznicę Niepodległości

W niedzielę, 14 listopada, chicagoska Polonia obchodziła uroczyście 58 rocznicę odzyskania — po 123 latach niewoli — Niepodległości.

Msza św. w kościele św. Jacka — przy szczelnie wypełnionej świątyni — w tym licznym udziale młodzieży harcerskiej, stała się potężnym wołaniem: "Ojczyznę Wolną racz nam dać Panie..."

Następnie w sali 90 Placówki SWAP'u odbyła się uroczysta Akademia, która nieoczekiwanie przybrała zupełnie inny charakter, niż dotychczasowe, stając się głębokim, wzruszającym przeżyciem.

Stało się to dzięki udziałowi młodzieży, którą reprezentowały: Harcerski Zespół "Wichry" i grupa harcerzy 5 D.H. z Cicero.

Nie obniżamy tu wartości innych wystąpień, ale — wszyscy obecni na akademii chyba się zgodzą, że charakter specjalny nadał jej udział młodzieży.

"Wichry" w pięknie opracowanym programia, artystycznie wykonanym, przeplatanym piosenką, narracją, miejscami na tle pokładu muzycznego, przedstawiały obraz historycznych wydarzeń czasów — aż do momentu wybuchu Wolności w listopadzie 1918 roku.

Publiczność wzruszona przeżyciem i poziomem wykonanego programu, sprawiła "Wichrom" i ich kierownictwu żywiołową owację. Uznano słuszne, zasłużone za treść i prawdy o tamtych czasach. Czuło się, że młodzież wierzy w to, o czym mówi i sama to przeżywa.

Język polski deklamatorów i naratorów prowadzących program był wypracowany, piękny, wprost nie do wiary, że to mówili młodzi tu urodzeni i wychowani.

Słowa uznania należą się również odtwórcom zbiorowej deklamacji — innej grupie harcerskiej.

Szczegółową relację — jak nam wiadomo — przygotowują organizatorzy akademii, zatem kończymy na tej krótkiej notatce.

Z Kroniki Żałobnej

Odszedł nagle z naszych szeregów śp. Franciszek Lewandowski, członek Koła Przyjaciół Harcerstwa w Chicago. Żegnamy człowieka, który całym życiem niósł czynną pomoc wszystkim, którzy jej potrzebowali, kierował się zasadą: "nie patrz czy skończysz, ciągle rób". Odszedł Prawy Człowiek i Polak, pozostawiając wśród licznych przyjaciół wzór życia, szlachetnego i zawsze czynnego. Cześć Jego pamięci.

Żonie Zmarłego — hm. Eleonorze Lewandowskiej, dzieciom i rodzinie w imieniu całego harcerstwa w Chicago przekazujemy wyrazy głębokiego, szczerego współczucia.

Karty Świąteczne

Koło Przyjaciół harcerstwa ogłasza, że już są w sprzedaży harcerskie karty świąteczne z tekstem polskim, dawne i nowe wzory. Cena dawnych $1.25, a nowych $1.50 za paczkę. Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem o poparcie akcji rozsprzedaży. Dochód przeznaczony jest na potrzeby pracy harcerskiej. Karty nabyć można u Kierowników pracy harcerskiej i w dawnych punktach rozsprzedaży.

Dzień Dobry Dzieci!...

Czy Wiecie Co Się w Ziemi Znajduje?

Oprócz węgla i soli w ziemi znajdujemy jeszcze wiele innych pożytecznych skarbów. Do nich należą bardzo piękne kamienie, piękniejsze od najładniejszych szklanych świecidełek, które są bardzo twarde i niczym nie dadzą się porysować.

Takie kamienie nazywamy drogimi kamieniami, albo klejnotami.

Najpiękniejszym z klejnotów jest diament. Obrobiony diament nazywa się brylantem. Gdy światło nań pada, zdaje się jakby różnobarwnym wybuchał płomieniem. Diament jest tak twardy, że wszystko rysuje, a sam porysować się nie da. Sam własnym proszkiem da się ogładzić, czyli oszlifować. Diament znajduje się w Afryce między żwirem, wyrzucanym przez tamtejsze rzeki.

Mamy jeszcze inne drogie kamienie — klejnoty. Do nich należą ciemnoczerwony rubin, zielony szmaragd, żółty topaz, ciemnowiśniowy granat, niebieski szafir, fioletowy ametyst i wiele innych.

Najdroższym ze wszystkich kamieni jest diament. Bardzo kosztowne są też rubiny, szmaragdy, szafiry, topazy i opale. Inne klejnoty są już tańsze. Ponad wszystkie klejnoty najdroższa jest glina, piasek i wapno.

Bez klejnotów obyć się możemy, a czybyśmy mogli obyć się bez zboża, ziemniaków lub innych jarzyn? Rośliny czerpią pokarm z ziemi, a cóż jest w ziemi, jeśli nie glina, piasek i wapno? Bez nich nie byłoby chleba, bez nich nie byłoby i schronienia, bo najmniejszego domku bez piasku, wapna i gliny nie zbudujesz.

Cóż więc jest droższe, co bardziej pożądanego, to co nas bawi i zdobi, czy to, co tyle niesie pożytku? jak myślicie dzieci?

Polska Korona Królewska

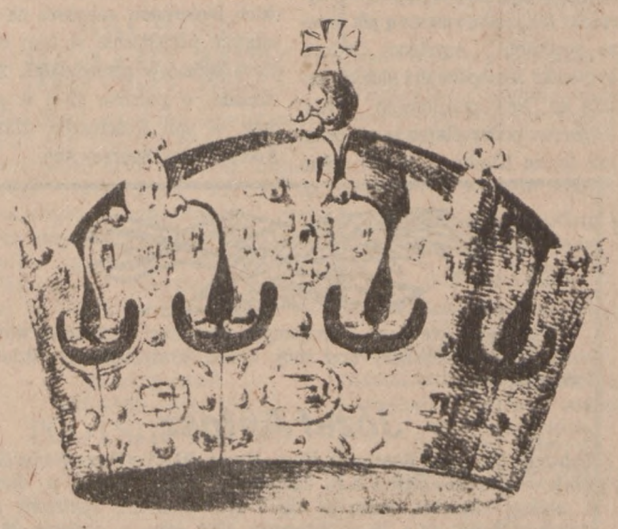

Głowy królów Polski zdobiły bogate korony, lśniące złotem, błyszczące drogimi kamieniami, które były symbolem godności królewskiej. Symbolem władzy króla było berło (sceptre), lśniące tysiącami kolorów drogich kamieni. Te i inne przedmioty królewskie nazywano klejnotami ze względu na ich wartość i bogactwo. Rzeczy te możemy oglądać w muzeach: jak na Wewelu, czy też na Zamku Królewskim w Warszawie i w wielu innych zabytkach historycznych.

Nie Suknia Zdobi Człowieka

Mamo kochana dziś u cioci balik,
Proszono Manię, Zosię i Helenkę,
Więc się w jedwabną ubiorą sukienkę,
Owinę szyję w swój prześliczny szalik
I włożę sznury czerwonych korali,
A wtedy każdy z gości mnie pochwali.

Nie, gdy za próżną chcesz gonić pochwałą
I błyszczeć swoją piękną sukieneczką,
Weźmiesz dziś suknię kretonową, białą.
Innej nie trzeba. — Dlaczego, mateczko?
Dlatego, Andziu, że pragnę z twej głowy
Wybić niewczesnych zachcianek narowy.

Wszak powiedziałaś mi przed chwileczką, mała,
Wspomniawszy o swej pięknej toalecie,
Że za te stroje czeka cię pochwała,
A ja nie pragnę, aby moje dziecię
Chwalono, kiedy nosi się bogato,
Lecz tylko wtenczas, gdy zasłuży na to.

Nie suknia bowiem człowieka ozdobi,
Lecz gdy jest zacny, kiedy kocha Boga,
Miłuje cnotę, nic złego nie robi,
Wart jest uznania, Andziu moja droga.
Zły zaś, chociażby ubrał się wspaniale,
Szacunku świata nie zdobędzie wcale.

Kopalnia Soli w Wieliczce

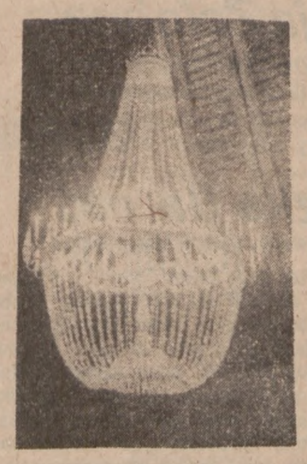

Niedaleko Krakowa, pomiędzy wzgórzami, leży małe miasteczko — Wieliczka. Tutaj górnicy od 1000 lat pracują pod ziemią, wydobywając sól. Można oglądać również wspaniałe rzeźby wykonane przez górników z soli kamiennej. Wspaniałą komorę zwaną kaplicą Św. Kingi zdobią piękne płaskorzeźby, świeczniki, ołtarz i żyrandole.

Żyrandol w kopalni w Wieliczce, wykonany z soli. — Jaśniejący od elektrycznych lampek-świec wygląda urzekająco.

Kasztanowy Konik

Kasztanowy Konik po stoliku pędzi,
nóżki ma z patyków, kopytka z żołędzi.
Na wysokim koźle wąsaty woźnica,
podśpiewuje sobie, głośno trzaska z bicza.
A w złotej karocy król obok królowej.
Skąd tu przyjechali? Z bajki kolorowej.

Zagadki

Dni tygodnia dobrze znacie.
Ile w nim sióstr? Ilu braci?

* * *

Biała kaszka leci z nieba.
Więcej mówić wam nie trzeba . . .

Opracowała: *Apolonia Śmigielska*

Ford i Carter Konferują w Stolicy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

poszczególnych komitetów tak Senatu jak i Izby Niższej Kongresu, oraz ustawodawcami obu partii politycznych w Kongresie.

Spotkanie z Kissingerem

Carter w sobotę spędził kilka godzin na konferencji z Sekr. Stanu Henrykiem Kissigerem, który przybył do Plains, Georgia. Przybycie Kissingera do Plains, wywołało wielką sensację wśród mieszkańców tego małego miasteczka. Po konferencji, Carter i Kissinger zezwolili fotografom na dokonanie zdjęć, w trakcie której to ceremonii Carter zwracając się do Kissingera, powiedział "przyczyniłeś się do umieszczenia Plains na mapie." Kissinger odpowiadając na to podkreślił — "nie, ty uczyniłeś to." Carter nazwał Kissingera "moim dobrym przyjacielem," wyrażając zadowolenie, że nadarza się okazja odnowienia przyjaźni z Kissingerem, oraz że ma nadzieję, że przyjaźń ta będzie w przyszłości tak bliską i owocną jak obecne spotkanie." Asystenci Cartera byli lekko zaniepokojeni aluzją Cartera do "long relationship" z Kissingerem, podkreślając że nie oznacza to, że Kissinger będzie członkiem gabinetu Cartera.

Kissinger powiedział dziennikarzom, że został bardzo grzecznie przyjęty przez Cartera z którym miał bardzo długą rozmowę na temat całości amerykańskiej polityki zagranicznej.

Prezydent Ford

Prezydent Ford wraz z żoną, spędził sobotę i niedzielę w posiadłości wiceprezydenta St. Zjedn. Nelson Rockefellera w Nowym Yorku, gdzie Ford dokonał dedykacji historycznej posiadłości Rockefellera Pocantico Hills nad rzeką Hudson, jako zabytku historycznego. Wypoczęty Ford wraz z żoną Betty wrócił wczoraj wieczorem do Białego Domu.

Ze Stow. Matek Pol.-Am. Weteranów

Stow. Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów zaprasza na swe ostatnie posiedzenie w tym roku, które będzie w poniedziałek, 22 listopada, o godzinie 12-ej w południe, w sali Kościuszko, 2732 N. Avers, blisko Diversey Ave.

Układ Gospodarczy U.S.A.-Rumunia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kimkolwiek państwem bloku moskiewskiego.

Z propozycją zawarcia tego porozumienia, nie mającego precedensu, wystąpił Sekretarz Stanu Henry Kissinger w czasie swej wizyty w Rumunii w 1974 roku. Rokowania w sprawie ustalenia szczegółów trwały ponad rok. Porozumienie zobowiązuje obie strony do współpracy w dziedzinie ekonomicznej, przemysłowej i technologicznej oraz ustanawia zasady podejmowania wspólnych amerykańsko-rumuńskich przedsięwzięć gospodarczych.

Jest w tym porozumieniu klauzula zupełnie wyjątkowa w stosunkach handlowych Wschód-Zachód. Klauzulą tą jest "gwarancja, że amerykańskie interesy handlowe nie będą podlegały wywłaszczeniu lub jakiejkolwiek formie dyskryminacji". Sekretarz handlu wyraził opinię, że porozumienie to może stać się "pożytecznym precedensem" przy zawieraniu przyszłych układów handlowych z innymi państwami bloku wschodniego.

Wicepremier rumuński Petan stwierdził, że zawarte porozumienie "staje się ważnym instrumentem w rozwoju współpracy gospodarczej".

Rumunia dąży do zwiększenia dwustronnej wymiany handlowej z obecnych 450 milionów dolarów rocznie do miliarda dolarów do roku 1980. Na mocy decyzji Kongresu w 1975 roku Rumunia w stosunkach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi korzysta z "taryfy największego uprzywilejowania".

Sekretarz Handlu Richardson będzie dziś konferował z rumuńskim prezydentem Nicolae Ceausescu.

Porozumienie handlowe zostało zawarte na dzień przed przybyciem do Bukaresztu przywódcy komunistów sowieckich Leonida Breżniewa.

Będzie to już druga w ciągu tygodnia wizyta zagraniczna Breżniewa, który w zeszłym tygodniu bawił trzy dni w Jugosławii.

Obecnie przywódca moskiewski będzie przez trzy dni konferował z Ceausescu, dążąc do poprawy stosunków sowiecko-rumuńskich i ewentualnego uzgodnienia spraw terytorialnych, a w szczególności złagodzenia pretensji rumuńskich do Besarabii, zagrabionej przez Sowiety w latach drugiej wojny światowej.

Powód Do Rozwodu

W niedawnych wyborach do parlamentu w Niemczech Zachodnich żona głosowała na kandydata socjalistycznego, mąż na chrześcijańskich demokratów. Finał tych odmiennych sympatii politycznych rozegra się przed sądem w Hamburgu, mąż bowiem wniósł skargę o rozwód, podając jako powód "kompletny brak wzajemnego zrozumienia".

Dalsze Uzależnienie PRL Od Sowieckiej Gospodarki

Ciężką Cenę Zapłaci Reżym Za Poparcie Kremla Dla Obecnej Taktyki Gierka

Londyn (D.P.) — Gierek wraz ze swą liczną partyjno-państwową delegacją wrócił 15 b.m. do Warszawy po odwiedzeniu — jeszcze nie wiadomo po co — Kazachstanu i Białorusi. Zdaniem zachodnich obserwatorów uzyskał on demonstracyjne parcie Kremla dla swojej polityki zaniechania wielkich podwyżek cen żywności i stosunkowo łagodnego potraktowania działalności komitetu pomocy czerwcowym demonstrantom — ale będzie musiał za to zapłacić bardzo wysoką cenę.

Najciekawiej ten pogląd zilustrował w swej korespondencji z Moskwy współpracownik amerykańskiego, wychodzącego w Paryżu, dziennika "International Tribune" Peter Osmos. Na wstępie stwierdza jaskrawą różnicę między demonstracyjnie uroczystym przyjęciu w Moskwie Gierka i jego delegacji a nadzwyczaj lekceważącym potraktowaniem przybyłego tam wcześniej czechosłowackiego prezydenta Gustawa Husaka. Dowodzi to, że Sowiety do swych stosunków z PRL przywiązują ogromną wagę, a to z powodu wytworzonej w Polsce po czerwcowych demonstracjach buntowniczej sytuacji.

Osmos podkreśla, że dla Gierka obecna wizyta w Sowietach była dużym osobistym sukcesem. Już poprzednio w czasie dwóch spotkań z Breżniewem — w Berlinie i na Krymie — uzyskał on od przywódców sowieckich poparcie dla swej taktyki poczerwcowej. Ale obecnie w mowie bankietowej Breżniewa nastąpiło demonstracyjne publiczne jej zatwierdzenie. Gierek został nazwany "wiernym synem Polski Ludowej i czołową postacią w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Cena

Ale z tejże mowy Breżniewa wynika jasno, że Polska będzie musiała za poparcie Sowietów zapłacić wysoką cenę dalszego zwiększenia swej zależności od sowieckiej ekonomii, zwłaszcza w dziedzinie dostaw surowców oraz innych niezbędnych do zachowania stabilizacji PRL artykułów.

Co gorsza — pisze korespondent amerykański — w odróżnieniu od sytuacji z przełomu lat 1970-1971, gdy po upadku Gomułki Sowiety przyszły Polsce z konkretną pomocą 100 mln dolarów w złocie, teraz nie było mowy o tego rodzaju darze.

Jeszcze nie wiadomo czy i co konkretnego zechcą Sowiety obecnie dla Polski uczynić, ale z wypowiedzi obu stron a zwłaszcza sowieckiej wynika jasno, że poza jeszcze silniejszym gospodarczym związaniem PRL z ZSRR nastąpić może także odciągnięcie Polaków od ostatnio silnie przez nich rozbudowanych kontaktów ekonomicznych z Zachodem.

Ogłoszone w Moskwie formułki o "owocnych dyskusjach w sprawie metod poprawienia współpracy PRL z Moskwą w przedmiocie budowy komunistycznej gospodarki, ilustruje Peter Osmos przypomnieniem, że będąca w budowie wielka huta Katowice ma już bezpośrednie połączenie kolejowe z Sowietami.

Sowieckie Zboże

W każdym razie zachodzi możliwość, że Sowiety "podzielą się" z Polską częścią swych doskonałych tegorocznych zbiorów zbóż i mogą zgodzić się na odroczenie spłaty przez PRL i niektórych długów za ropę i za inne ważne surowce. Ale oczywiście nie za darmo.

W zamian za te koncesje Polska będzie musiała wysłać do Sowietów więcej gotowych artykułów i maszyn. W rezultacie zabraknie tego wszystkiego na eksport na Zachód, do którego PRL — z uwagi na wielkie zadłużenie w krajach kapitalistycznych — przywiązuje olbrzymią wagę.

Swą korespondencję kończy Osmos twierdzeniem, że wycieczka Gierka do Sowietów rozwiała wszelkie wątpliwości co do posiadanego przez niego pełnego poparcia Kremla. Dla przywódców sowieckich Gierek pozostaje największą nadzieją na spokój w Polsce.

Bomba w Lizbonie

Lizbona. (UPI) — Przed domem byłego ministra rolnictwa Antonio Lopes Cardoso, który niedawno podał się do dymisji, wybuchła bomba. W wybuchu tym nikt nie doznał obrażeń, ale pomieszczenie kuchenne uległo całkowitemu zniszczeniu.

Kalendarzyk Posiedzeń

PIĄTEK, 26 LISTOPADA

Klub Niedźwiada odbędzie swe wyborcze a zarazem instalacyjne posiedzenie w piątek, 26-go listopada, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., początek o godz. 7 wieczorem. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Wojciech Cabaj, prezes; Elżbieta Skóra, sekr. prot.

NIEDZIELA, 28 LISTOPADA

Klub Pinczowian nr 1 odbędzie swe roczne posiedzenie w niedzielę, 28 listopada, w sali Weteranów przy 48-ej i Wood ul., o godz. 2 po poł Wybory urzędników na rok 1977 odbędą się na tym posiedzeniu ponieważ będzie to ostatnie zebranie w bież roku. jest dużo ważnych spraw do załatwienia. Uprasza się o zapłacenie opłat członkowskich. Obecność wszystkich członków jest b. pożądana. — Władysław Paś, prezes; G. Urzędowska, sekr. prot.

Zebranie International Polka Association

International Polka Association odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 23 listopada, w Harmony House, pnr. 1051 N. Kostner ave., o godz. 7:30 wieczorem. Przewodniczył będzie prezes Fred Hudy. Przedstawiciele orkiestr będą losować czas, w jakiej kolejności będą występowały na Festiwalu Polka Band, który odbędzie się 16 stycznie, w Grand Manor Ballroom, pnr. 5436 S. Archer ave.

Po zebraniu podane będą kanapki. Przewodnicząca członkostwa Clary Kafka uprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w tym zebraniu. Nowi członkowie do Intern. Polka Assn. będą mile widziani.

Jest to organizacja nie obliczona na dochód, która poświęca się celom zachowaniu muzyki Polek.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, dziadus i wuj nasz, śp.

Józef Antosz

Członek Theodore Roosevelt Post. No. 4 RLAV, Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP i R.R. Employees Lodge No. 515, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go listopada, 1976 roku, o godzinie 10:30, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 22-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Szalona), żona; Józef (Regina), Czesław (Dorota), Janina (Edward) Wnek, Stanisław i Raymond, synowie, synowe, córka i zięć; **Karol,** brat; **Rozalia Mika,** siostra w Polsce; **Stanisław i Julia Kozłowski,** szwagier i szwagierka; oraz wnuki, wnuczki, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier i dziaduś nasz, ś.p.

Franciszek J. Barnaś

Prezes klubu Łęczan, b. prezes Zw. Klubów Małopolskich, członek Klubu Pow. Mielec, i Tow. Zwycięstwo Grupa 3152 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1976 roku, o godzinie 7:30 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (z domu **Grzelak**), żona; **Eugeniusz** i **Edward,** synowie; **Lucia,** synowa; **Waleria** i **Anna,** siostry; **Jan Kulaga** i **Stanisław Skarbek,** szwagrowie; oraz wnuczki i wnuczek wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład pogrzebowy B.F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800.

Rezolucja Żałobna

ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH
z Powodu Smierci Naszego Ukochanego Honorowego Prezesa

Wielce nieprzewidziane są Wyroki i Plany Boże. Podobało się Naszemu Panu i Stwórcy Najwyższemu w niebie powołać do Siebie, śp.

Franciszka Barnaś

Honorowego Prezesa Związku Klubów Małopolskich

Wybrany prezesem podczas 13-go Sejmu Związków Klubów Małopolskich, pełnił urząd od 1969 do 1972. Spełniał także urząd dyrektora. Również brał czynny udział jako urzędnik w Okręgu 32-im Rady Polonii Am., przy Związku Klubów Małopolskich, był w Dyrekcji przy Głównym Zarządzie Rady Polonii Am. Brał udział we Federacji Am. Przez długie lata pracy dla organizacji naszej bardzo wiele czasu, wysiłku i starań poświęcił dla rozwoju, dla której z tak wielkim poświęceniem pracował. Ostatnio miał wielkie zainteresowanie, gdy Zw.K.M. prowadził program radiowy.

We wszelkich naszych poczynaniach i staraniach był dla nas nie tylko serdecznym i szczerym kolegą, lecz i doskonałym kierownikiem naszych prac i poczynań wszelkich.

Tą tak bardzo smutną wiadomością dotknięci z głębi serc naszych wyrażamy najserdeczniejsze i najgłębsze współczucie i sympatię całej Jego rodzinie, w tak głębokim żalu i żałobie pogrążonej.

Dlatego wzywamy wszystkich naszych członków i Kluby do oddania Mu ostatniej ziemskiej usługi, do odwiedzenia Go w zakładzie pogrzebowym i wzięcia udziału w Jego pogrzebie.

Kornie chylimy czoła przed Tronem i Majestatem Boskim i Jego nieodwołalną decyzją i pokornie błagamy Stwórcę Najwyższego w niebie i Pana naszego by raczył dać spokój dla Jego duszy.

Prosimy i wzywamy wszystkich naszych Urzędników Zarządu, Dyrekcji, Delegatów i Delegatki, członków wszystkich naszych Klubów, aby przybyli we wtorek, dnia 23-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, do kaplicy pogrzebowej B. F. Malec, pnr. 834 N. Ashland Ave., celem oddania naszemu Honorowemu Prezesowi organizacji naszej ostatniej usługi i czci za Jego czyny i poświęcenie dla Związku Klubów Małopolskich na urzędzie.

ZARZĄD I DYREKCJA
ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś, pradziaduś i brat nasz, śp.

Józef A. Kontek

(mąż śp. Wiktorii z domu Bytnar)
(brat śp. Jana Kontek)

Członek Tow. Kopernika G. 3064 ZNP i Nr. 612 ZPRK w Norwood Park, Ill., pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1976 roku, o godzinie 4:30 po południu, w starszym wieku.

Zamieszkiwał dawniej w Chicago, Ill., obecnie w Phoenix, Arizona.

Pogrzeb odbył się dziś, dnia 22-go listopada 1976 roku, o godzinie 12-ej w południe, z zakładu Northwest, w Phonix, Arizona, do kościoła Św. Mateusza, a stamtąd na cmentarz Św. Franciszka, do mauzoleum.

O modły za duszę Zmarłego proszą, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alicja (Tadeusz) Alwin, Jeanne (Alexander) Obis, córki i zięciowie; **Bronisław (Florencja),** syn i synowa w Chicago; **Rosalia Kontek,** bratowa w Chicago; **Julcia i Helena,** siostry w Polsce; 9 wnucząt, 8 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: 602—252-8680.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Katarzyna Szatkowski

(z domu Broniewicz)
(żona śp. Antoniego)
(matka śp. Marty, śp. Władysława, śp. Franciszka)
(teściowa śp. Franciszka Kula)

Członkini Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Heleny, III Zakonu Św. Franciszka, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady (Sióstr Felicjanek), Klubu Królowej Wandy i ZNP, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1976 roku, nad ranem, w sędziwym wieku.

Odwiedzenie zwłok i liturgiczne obrządki dziś wieczorem od godziny 6-ej do 10-ej; jutro od godziny 1-ej po południu do 10-ej wieczorem, w kościele St. John Berchmans, pnr. 2517 W. Logan Blvd.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 11-ej rano, z kościoła, na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria Kula, Leo (Dorothy), Józef (Helena), Edward (Doris), Marshall (Peggy), ks. Kazimierz, S.M. Francelle z Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, **Jan, Margaret (Melvin) Lewandowski, Irene Mae,** córki, synowie, zięć i synowe; 24 wnucząt, 22 prawnucząt. **Marianna Jorasik,** siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów — ofiary na Msze św. mile widziane.

Po informacje telefonować HU 6-1716.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, szwagierka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Anna Chorąży

(z domu Cylny)
(żona ś.p. Franciszka i bratowa śp. Juliany)

Członkimi Bractwa Niewiast Różańca św. i Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy parafii św. Józefa i Tow. Andrzeja Kmicica Grupa 1340 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1976 roku, o godzinie 1:50 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr 1718 W. 48 ulica do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmarwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef (Anna), Jan (Wiktoria) Władysław, Czesław (Irena), Emilia (Harry) Cardella, córka, synowie, synowe i zięć; **Maria Dolenska,** siostra w Czechosłowacji; **Józef Chorąży,** szwagier; 10 wnucząt i 13 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera.
Telefon YA 7-3388. (22-23)

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m for following day,

OBIT. DEPT.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Stefania A. Lepkowska

(z domu Szustalik; z pierwszego męża Potsula)

Członkini Tow. Pań Illnois, Gr. 423 Z. P. w A. i Young at Heart Senior Citizens Club przy par. St. Eugene; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go listopada, 1976 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. Eugene, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Genowefa i **Wanda,** córki; **Jerzy Wiśniewski** i **Jesse Stam,** zięciowie; **Gregory, Genevieve Sue, Georgianne Geraldine, Glenn Arthur** i **Bernadette,** wnuczęta; **Aniela Chudzik,** szwagierka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzeben zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś. p.

Maria Wallen

(z domu CIESLAK)
(żona śp. Jana, matka śp. Stefanii Zupińskiej, teściowa śp. Bruno Kuta)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Róża 2; Tow. Gwardia T. Kościuszki Nr 475 ZPRK; Tow. Wilia p.o. Królowej Korony Polskiej Grupa 237 Zw. Polek w Am. i Klubu Czarna — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go listopada 1976 roku, o godzinie 11.35 wieczorem, w podeszłym wieku. Zwłoki można odwiedzić dziś od 4-ej po poł. do 10-ej wiecz., w środę od 2 po poł. do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 listopada, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella Kuta i **Florence Bohm,** córki; **Herbert Bohm** i **Frank Zupinski,** zięciowie; oraz bracia i siostry w Polsce; wnuki, wnuczki i prawnuczęta wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się
A. L. Gazda
Telefon HU 6-1230. (22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i szwagier mój, śp.

Tadeusz Fijałkowski

Porucznik Rezerwy Wojska Polskiego, b. jeniec Obozu Oficerskiego w Murnau

Członek Stow. Samopomocy Nowej Emigracji; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go listopada, 1976 roku, o godzinie 2:05 po połuniu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę weterańską.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu **Zellmann**), żona; **Bogumił,** syn; **Janina Wenzel,** szwagierka z rodziną; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów — datki na Billings Hospital Cancer Research Fund mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Wincenty Kuca

(mmąż śp. Reginy, z domu Kurdziel; ojciec śp. Heleny Trasko)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go listopada, 1976 roku, o godzinie 1:30 po poł., w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 6-ej do 10-ej; we wtorek od godziny 2-ej do 10-ej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer (narożnik Keeler), do kościoła Św. Kazimierza (Msza Św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (Tadeusz) Maciejewski, Antonette Lach, Florence (Józef) Kaczor, Julian i **Edward (Dolores),** córki, synowie, synowa i zięciowie; 13 wnucząt, 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzeben zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon: 767-2166.

SPECIAL!
HAWAJE
$309
1 tydzień, 23 list.
$399
2 tygodnie, 11 grud.
FRIENDLY TRAVEL BUREAU INC.
3946 N.CICERO, 6-CORNERS, CHIC., 60641
TEL.286-6262, 6263
4501 MILWAUKEE AV., TEL.685-2262

POLSKIE GRZYBY—KRAJANE
4 uncje $4.65; 8 uncji $8.00, Jeden funt $15.00
Za przesyłkę 75c
DR. MICHAELS HERB CENTER
1223 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

KILLINGWORTH, CONN. — Richard Reynolds z North Branford, Conn. popija kawę siedząc na upolowanym bizonie w czasie chyba ostatniego wielkiego polowana na bizony w historii stanu Connecticut. Joseph Rollar, lat 81, wynajął trzech myśliwych do wybicia stada siedmiu bizonów które zbiegły z jego 23-akrowej farmy. (UPI)

Uniwersytet Agentów i Wywrotowców w Moskwie

W 1957 r. było w ZSRR tylko 134 studentów z państw Trzeciego Świata. W ub. roku ich liczba doszła do około 25.000 Przyjeżdżają oni na 4,5 — a nawet 6 lat, a wracają do swoich krajów w Azji, Afryce lub Ameryce Południowej jako inżynierowie, ekonomiści, itp. W ciągu tego okresu wchłaniają w siebie naukę leninizmu w moskiewskim stylu.

Penetracja państw Trzeciego Świata przez Sowiety, przysparza Zachodowi wiele troski szczególnie ostatnio na tle sukcesu prokomunistycznego ruchu w Angolii. Na Zachodzie zastanawiają się jakie będą konsekwencje faktu, że tysiące studentów z państw nierozwiniętych studiuje w Moskwie. Czy w gruncie rzeczy uniwersytet im. Lumumby, założony specjalnie dla młodzieży z państw Trzeciego Świata, nie jest w pierwszym rzędzie wszechnicą dla rewolucjonistów według moskiewskiego modelu?

Faszerowanie Komunizmem

Uniwersytet Lumumby założony został w 1960 r. z inicjatywy Chruszczowa, a po roku otrzymał imię zamordowanego przywódcy Konga. Dzisiaj uczy się tam około 5 tysięcy studentów, na sześciu —podstawowych fakultetach. Wśród absolwentów znajdują się technokraci, profesorowie i urzędnicy państwowi 92 państw świata. Na tej liście znajdują się też rewolucjoniści, terroryści, partyzanci.

Studia mają określony kierunek ideologiczny: — "Bądźmy realni; ja jestem komunistą i moi koledzy są komunistami. I ja, i oni, uważamy, że nasza ideologia jest słuszna i wcale tego nie ukrywamy" — mówi wykładowca sowiecki.

W praktyce, oznacza to codzienne — skoncentrowane "bombardowanie" studentów propagandą. Korytarze naszpilkowane są komunistycznymi hasłami; w bibliotece można otrzymać tylko gazety i czasopisma zaaprobowane przez władze sowieckie. W dyskusjach dominuje w sposób bezwzględny linia ustalona przez Kreml.

Marksizm i Leninizm

Formalnie student nie musi uczyć się marksizmu-leninizmu i historii Sowietów ale w praktyce studenci na wszystkich fakultetach zachęcani są do nauki tych przedmiotów. Wielu owych "zachęcających" — to doświadczeni propagandyści i do ich zadań należy "wychowanie studentów".

Nie ma natomiast na tym uniwersytecie miejsca na naukę Mao Tse-tunga, czy też zapoznanie się z lewicowymi i anarchistycznymi ideami w rodzaju tych,jakie istnieją na zachodnich uniwersytetach.

Rosjanie Stronią

"Oczywiście, że uniwersytet Lumumby, ubiega się o młodych ludzi, których poglądy są zgodne z celami Związku Radzieckiego" — przyznaje rektor.

Nie należy zapomnieć o pewnym wpływie jaki mają sowiecy studenci stanowiący 25 procent na uniwersytecie Lumumby. Niemal wszyscy z nich są dobierani przez partię i gruntownie instruowani, jak mają werbować wśród zagranicznych studentów kandydatów do ideologii komunistycznej. Pewien Rosjanin, który orientuje się dobrze w tych sprawach powiada: "Nie poziom intelektuality, lecz absolutna wierność ideowa decyduje o tym, kto z naszych studentów wysłany zostaje na uniwersytet im. Lumumby.

Kontakty między Rosjanami a zagranicznymi studentami, nie są nadmiernie ścisłe, mimo że wielu z nich mieszka razem z nimi w bursach. Sowieccy studenci wolą unikać nadmiernego zbliżenia z obcymi, aby nie ściągać na siebiepodejrzeń organów bezpieczeństwa. Owszem, studentki sowieckie bawią się często ze studentkami zagranicznymi, a niektóre z nich nawet wyszły za mąż za obcokrajowców, ale na ogół młodzi Rosjanie na tym uniwersytecie — wolą "utrzymać dystans".

"Nasi studenci — mówi jeden z wykładowców — są karierowiczami. Wiedzą oni doskonale, że jeśli zawrą związek małżeński z kimś z Azji lub Afryki, nigdy nie otrzymają odpowiedniego stanowiska w partii".

Za Małe Stypendia

Dostosowanie się do życia w Moskwie nie jest wcale łatwe dla zagranicznych studentów. Po pierwsze, wielu z nich pochodzi z ciepłych krajów i nic dziwnego, że rosyjski klimat jest dla nich okropny. Istnieje problem nauczenia się języka rosyjskiego i przyzwyczajenia się do mało urozmaiconego jadłospisu. Występują też problemy rasowe. "Czarni" nieraz skarżą się, że natrafiają na objawy rasizmu.

Studenci otrzymują miesięnie 90 rubli — na żywność, książki, odzież i rozrywki. Sowiecki student otrzymuje tylko połowę tej sumy, ale 90 rubli nie wystarcza zagranicznym studentom. Wielu z nich uskarża się na niskie stypendium. Jeżeli ktoś wyjeżdża na urlop podczas wakacji, nie otrzymuje owych 90 rubli i dlatego wielu studentów spędza cały okres nauki w Sowietach, nie mając możliwości zobaczenia swoich najbliższych w tym czasie.

Hindusi stanowią jedną z wielkich grup na uniwersytecie Lumumby. Innymi wielkimi grupami etnicznymi są: studenci z Syrii, Bangla Desz, Nigerii i Kolumbii. Liczni studenci z Chile, którzy przyjechali w okresie władzy Salvadore Allende "utknęli " w Moskwie, obawiając się powrócić do ojczyzny.

Różne naciski, surowa dyscyplina, a niekiedy też niechęć do podporządkowania się linii politycznej doprowadziły do tego, że około 25 procent przyjętych studentów — nie kończy nauki. W miarę możności, Rosjanie starają się przenieść odpadających do szkół technicznych, tak aby nie powrócili do domu z "pustymi rękami".

Władze sowieckie uważają, że ogromne wysiłki i wydatki inwestowane w kształcenie studentów Trzeciego Świata są opłacalne. Ale część studentów wątpi, czy absolwenci uniwersytetu im. Lumumby, pozostają przysięgłymi zwolennikami Sowietów, po powrocie do swoich ojczyzn.

Dziennik Polski (Londyn)

Bliźniaki

Najstarszymi bliźniakami (mężczyznami) w USA są bracia Dunsmoor, Iowa; obaj mają po 88 lat. Najstarszymi bliźniaczkami są Edith Northrop i Edda Gibney w New Britain, Conn.; mają po 97 lat. Poza tym jest 7 par bliźniąt w wieku powyżej 90 lat.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Borsuk

Siedzi jak borsuk w jamie — mówi przysłowie, nawiązując do zwyczajów tego zwierzęcia, które cały dzień spędza głęboko pod ziemią i dopiero nocą wychodzi na żer. Menu ma urozmaicone, zjada bowiem równie chętnie owoce i korzenie, jak małe zwierzęta i nawet ptasie jaja. Swoje mieszkanie — norę, buduje głęboko pod ziemią; ponieważ jednak spędza w niej dużo czasu, dba bardzo o komfort; jej wnętrze mości liśćmi, mchem i trawą. Jako zwierzę przezorne zaopatruje swe mieszkanie w kilka wyjść awaryjnych, z których korzysta wtedy, gdy musi się ratować ucieczką.

Borsuk jest największym przedstawicielem rodziny kunowatych i odznacza się dużą siłą. Jego bronią są przede wszystkim niezwykle mocne zęby. Potomstwo wydaje na świat na początku wiosny. Małe borsuki — zwykle dwa do pięciu — są długo ślepe i dopiero po przejrzeniu wychodzą na powierzchnię, gdzie bawią się w pobliżu wejścia do nory.

Humor Krajowy

Krajowe nowotwory językowe:

Urzędowa nazwa dawnej miotły — zamiatacz płaski. Furman na państwowej posadzie — kierownik uspołecznionego pojazdu konnego.

Inflacja jest to metoda zmniejszania banknotów bez obcinania.

— Coś za dużo pociągasz z butelki, przyjacielu.

— To z przyzwyczajenia, wykarmili mnie na butelce.

Dowiadujemy się, że zakłady Ursus wypuściły nowy typ traktora — Warchoł 76.

Dwóch szejków naftowych powzięło decyzję kupienia pociągu pośpiesznego. Jeden z nich wyciąga pieniądze ze specjalnej kasetki. Drugi szejk wstrzymuje go:

— To już zostaw mnie. Ty już zapłaciłeś peronówkę.

Swego czasu jedno z lubelskich przedsiębiorstw ogłosiło zarządzenie, które stanowi, że sekcja służby pracowniczej załatwia sprawy pracownicze jedynie w godzinach 7-9 i 11-12. "Poza wymienionymi godzinami — czytamy — przyjmowani są pracownicy wyłącznie w wypadku śmierci.

— Co to jest biurokrata?

— Biurokrata, to jest człowiek, i to taki, który wyciąga z ciebie duszę, aby ją umieścić w kartotece. **"Na Antenie"**

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca

IMMEDIATE OPPORTUNITIES AVAILABLE WITH UNITED ASBESTOS

Employment opportunities are available in our new mining and milling plant in Matachewan, Northern Ontario. Immediate openings available for the following positions:

CHIEF ELECTRICIAN

Must be a licensed electrician with a varied working background and experience in the following areas
*Industrial Electrical Work
*Automotive Maintenance
*Construction and Modification

Preference will be given to those with a mining background, although others will be given complete consideration.

ELECTRICIAN

Construction or industrial experience. Fabricate by print or sketch.

MAINTENANCE PLANNER

AS PART of your job, you will be responsible for the following duties: To implement practical and workable maintenance planning systems. To set-up a preventive maintenance system including equipment history. To supervise and follow up the day to day and long term planning operation for a work force of approximately 75 Maintenance Employees.

To work in close co-operation with both Maintenance and Production Supervision with the goal of improving plant availability and reduction of maintenance cost.

THIS POSITION is on a General Foreman Level and reports directly to the maintenance superintendent. The incumbent should have a sound Technical background preferably Journeyman status in one of the Mechanical Trades.

SUPERVISORY experience in the Mining Industry and previous Planning experience is essential.

This new open-pit operation is located in Matchewan (55 miles from Kirkland Lake) in an excellent fishing and hunting area. Our employees enjoy good competitive wages, a good benefits program and an outstanding HOME OWNERSHIP POLICY.

Please send resume in confidence to

Wm. E. Fisher
United Asbestos Inc.
P.O. Box 99
Matachewan, Ontario
P0K 1M0

HARD CANDY PRODUCTION
CANDY MAKER

Experienced or familiar with hard slab candy making process.

WEIGHER
Good math aptitude.

PACKER
Good manual dexterity.

Both day and nite shifts. All positions require standing. Excellent personal hygiene and dedication to a team spirit.

CONTACT
B. KOSMERL
595-2213
Immediate opportunity.

★ Praca Żeńska

WE NEED WOMEN
MACHINE OPERATORS
GOOD STARTING WAGES
Steady Employment — Excellent Working Conditions.
Paid Holidays — Vacation and Insurance Benefits.
CALL or APPLY IN PERSON
Monday thru Friday
9 A.M. to 4:30 P.M.
BROADVIEW INJECTION MOLDING
2748 So. 21st Ave.
Broadview, Ill.
Phone: 345-6711

ALTERATIONS
Full and Part Time. Need people to do fittings and alterations for leading womens fashion store. Evenings and some weekends. Liberal starting salary and generous discount privileges. Apply in person, 442-8600.
PADDOR'S
North Riverside Park Mall
(Upper Level next to Penneys)

INTIMATE APPAREL
Good starting wage, incentive pay and profit sharing for qaulified mature sales person. Simple sewing required. Some evenings. Every weekend. Openings for Full and Part Time for Oak Brook shopping center.
Should speak English.
233-2050—9 to 3 week days
636-9116 Evenings

POSZUKUJEMY młodej, zgrabnej, utalentowanej panienki do tańca na scenie w klubie nocnym. 685-1194.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI na zamieszkanie, najwyższa zapłata, własny pokój, jest inna pomoc w domu. Konieczny język angielski. — 651-1872.

DO OGÓLNEJ PRACY domowej i gotowania. Własny pokój, łazienka i kolorowa telewizja. Rodzina lekarza w River Forest. Konieczne trochę angielskiego. Wynagrodzenie do omówienia.
348-2475

CHILD CARE
MATURE responsible Person to live in and care for four very small children. Must be experienced and truly love and understand children. Light housework and cooking required. Parents working at business most of the day. EXCELLENT SALARY. for right person. References required.
(North Suburb of Chicago).
Please Call Kathy
between 2 and 5 P.M.
967-1222

WANTED live in help. Own room and bath in lovely suburbs. Excellent salary. Call: 272-2593.

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej w Lincolnwood, jeden dzień w tygodniu, wolimy piątki. Dobre referencje. Mówiąca po angielsku, $20 dziennie. 679-2577.

GOSPODYNI — Zamieszkać w Niles, konieczne trochę angielskiego. Dzwonić przed 5 po południu: 967-1440, pytać o Dolores.

PANI w średnim wieku potrzebna do prowadzenia domu do czterech dorosłych osób. Warunki do omówienia. 246-6512 po 8-mej wieczorem.

HOUSEKEEPER — LIVE IN
5 day week. Family of 3. Permanent. Good position for reliable woman. Must have references. English necessary. Salary open. Chicago northside.
787-5160 or 787-8670

GOSPODYNI DO ZAMIESZKANIA LUB DZIENNIE
Opieka nad 1 rocznym chłopcem. Stała praca. Zapłata do omówienia. Ogólna praca domowa. Referencje, nieco angielskiego. Dobry dom dla odpowiedniej osoby. Północno zachodnie przedmieście.
882-7169

★ Praca

OFFICE BUILDING MAINTENANCE
Clean offices for approximately 2 hours every evening.
Ideal for retired person.
Mrs. Dunne
787-6116

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

MACHINE REPAIR MEN
We need machine repair man who can trouble shoot, repair, overhaul and rebuild industrial equipment, such as packaging machinery, conveyors, etc. Prefer candidates with machinist capabilities. Permanent positions paying up to $7.20 per hour, plus attractive benefits.
Please call
Karl Strand
581-6100, ext. 352
TOOTSIE ROLL INDUSTRY
An Equal Opportunity Employer

MACHINIST & LATHE OPERATOR
Dependable, must have tools and min. of 5 yrs. exper. Immediate opening. Good pay and benefits.
DO-MORE TOOL
3223 N. Lakewood WE 5-1304

TRUCKERS WANTED
OWNER OPERATORS
FOR YEAR ROUND WORK.
TERRIFIC EARNINGS APPLY IN PERSON OR CALL—284-3800
Rentar Industries Inc.
7000 SOUTH PULASKI

BAKER
WANTED FOR 1 MAN SHOP, FULL CHARGE MOSTLY DONUTS
CALL 878-1715

POTRZEBNY mężczyzna na stałe do prac porządkowych. Zgłoszenia osobiście: Clark Manor Convalescent Center, 7433 N. Clark St.

POLSKA FIRMA KONTRAKTORSKA
Poszukuje
Stolarzy i Cieśli
oraz
SUPERWAJZERA
ze znajomością języka angielskiego i prawem jazdy.
Tel. 227-1316

★ Zguby

ZAGINĄŁ polski paszport na nazwisko Mikołaj Skinder. Dzwonić: 278-4848

ZGUBIONO PASZPORT
na nazwisko
Emil Biolik — Nr. PA 095353.
Ktokolwiekby znalazł, proszony o oddanie do właściciela.
Tel. 486-2102

★ Rozmaite

SPRZEDAM SILNIK Z SAMOCHODU
Dodge Dart 6 cylindrowy. Rok 1972, przebiegu 20,000 mil.
(Samochód po wypadku karoserii).
261-8918

KING SIZE materac i sprężyny. Zupełnie nowy, $150. 465-8583.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno Białe.
Naprawia.
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
345-6667 — Gwarancja.

★ Auta

1974 IMPALA - - - 235-8190

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą maią czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnarz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE i Z GWARANCJĄ.
588-5567 oraz 463-8624
od 8ej do 8ej wieczorem.

★ Parcele

W PÓŁNOCNO-ZACHODNIM, ILLINOIS
5 dobrych farmerskich akrów, przy dobrej drodze na rogu. Blisko szkół i miasta.
312-231-1025

★ Meble

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do 3ch pokoi	$288
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Radio-magnetofony	$39 95
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$348
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Gazowe piece do ogrzewania	$ 68

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY, niepalący mężczyzna — poszukuje pokoju przy rodzinie. Na północno-zachodniej stronie. EV 4-6480.

★ Do Wynajęcia

VICINITY OF CENTRAL AND NORTH AVE.
3½ rooms, 1st and 2nd.
$155.00. Heated.
626-4120

DO WYNAJĘCIA
Piękne 3 pokojowe mieszkanie, w basemencie.
Gorącą wodą ogrzewane.
3211 W. LeMoyne
Tel. HU 9-2725

2 ROOM APARTMENT
To middle age responsible gentleman. Clean and quiet. All transportation. Rent $100.00 per month. Good parking.
Call 561-6662

CZTERY pokoje gazem ogrzewane, świeżo odnowione. 1744 N. Hoyne.

6 POKOI, umeblowane, lokator sam ogrzewa. Fidelisowo.
486-1437 po 5-tej.

★ Owoce

JABŁKA! - - - **DI 2-9741**

Mayor Daley Wręczył Nagrody Zwycięzcom Konkursu

Julia Klimek Wśród 5-ciu Wyróżnionych Za Dobre Uczynki

Pięć osób, nie ubiegających się o rozgłos i honory, zostały wyróżnione za godne pochwały i uznania czyny, na ceremonii, jaka odbyła się ub. tygodnia w Tavern Club. Nagrody — podróż na Hawaje, wręczył mayor Daley. 5 osób wybrano spośród nominowanych 3,000, w konkursie zorganizowanym przez kompanie wyrobów cukierniczych. Wyróżniono Roberta Murphy, chicagoskiego policjanta, który kieruje ruchem w śródmieściu; Williama McDonought, funkcjonariusza Straży Pożarnej; Roberta Erlenbaugha, nauczyciela Brian Piccolo Middle School; Charline Fry, niewidomą pielęgniarkę i Julię Klimek, która opiekuje się swoim mężem, sparaliżowanym od 30 lat.

Walter Klimek zgłosił kandydaturę swej żony, on też przemawiał na uroczystej ceremonii. Sparaliżowany od pasa wdół, wskutek rany jaką odniósł podczas 2-ej wojny światowej, Klimek powiedział że żyje tylko dzięki poświęceniu żony. Przed 30 laty lekarze orzekli,że pozostało mu 5 lat życia, w najlepszym wypadku, ale żona otoczyła go szczególnie troskliwą opieką, a gdy był w szpitalu przyrządzała w domu posiłki dla niego i innych pacjentów, na małym piecyku elektrycznym, na korytarzu przed pokojem w którym leżał.

Pani Klimek stoczyła formalną walkę z lekarzem, gdy zdawało się jej, że mąż nie ma należnej pomocy i opieki w szpitalu. W zakończeniu Klimek powiedział, że zamiast jechać na Hawaje, wolałby spędzić wygrane wakacje w jakimś zaciszym ośrodku zdrowia w Wisconsin.

Erlenbaugha mianowała jego matka za osiągnięcia w szkole, w której wykłada i za cierpliwość wobec najbardziej niesfornych uczniów. Charlotę Fry wybrano jako "najmilszą pielęgniarkę" ze względu na jej pozytywne ustosunkowanie się do swego zawodu, po tragicznym wypadku w którym została oślepiona przez pacjenta. Przyjaciele, którzy ją mianowali do wyróżnienia, napisali w liście do sędziów konkursu, że po utracie wzroku pogodziła się ze swym losem i z większą jeszcze troską opiekuje się pacjentami.

Mayor Daley, wręczając nagrody, gratulował wyróżnionym i wyraził podziękowanie osobom, które ich mianowały oraz kompanii, która urządziła konkurs.

Zatwierdzono Sprzedaż Bondów

Miejska Komisja Robót Publicznych zatwierdziła wczoraj sprzedaż obligacji (bondów) na sumę $25 milionów i za oprocentowaniem blisko 5.6%, aby pokryć koszty nabycia South Shore County Club i Edgewater Golf Club. Nabywcą bondów miejskich został bank Harris Trust & Savings.

Przy ostatniej sprzedaży miasto musiało płacić procent równy 6.26% ponad sumę wykupionych bondów.

Nowe Przepisy Miejskie Problemem Dla Pracowników

Zarządzenie mayora Daley, aby pracownicy miejscy mieszkali w Chicago, i zapowiedź zwalniania tych którzy nie przeprowadzili się i nadal mieszkają na przedmieściach, było ponownie omawiane, podczas przesłuchań, wznowionych ub. środy, 17 bm. Wprawdzie od maja, gdy mayor zapowiedział akcję przeciw tym, którzy nie zastosują się do jego zarządzenia, nikogo nie zwolniono, trzej pracownicy zrezygnowali, a czterem innym grozi zwolnienie pomimo, że znajdują się na liście płac. W środę rozpatrywano sprawy Michaela Ruggiero; Natalie Drake, sekretarki Biura Mayora do Spraw Emerytów; Anthony Coconate Jr., kierowcy ciężarówki Urzędu Sanitacyjnego i Richarda J. Molitora, mechanika Dept. Wodociągów. Wszyscy przesłuchiwani zeznali, że mają poważne trudności ze sprzedażą swych domów na przedmieściach, lub znalezieniem w mieście w takiej cenie, jaką mogą płacić. Ruggiero,zamieszkały w Franklin Park z żoną i trojgiem dzieci, przyznał że wynajął mieszkanie w Chicago, ale nie może już dłużej płacić $150 miesięcznie za to mieszkanie i prosił o przedłużenie terminu przeprowadzki do miasta. Żona Ruggiero, rozmawiając z reporterami powiedziała, że dzielnica w której mieszkają roi się od inspektorów miejskich, zasięgających wiadomości od sąsiadów. Zirytowana kobieta zapytała, dlaczego władze miejskie nie prześladują przestępców tak jak prześladują jej męża?

W poniedziałek, 15 bm. Daley powiedział, przekładając swój budżet, że ponieważ dba o wszystkie dzielnice, uważa za konieczne by pracownicy miejscy mieszkali w Chicago.

Poprzednie przesłuchania odbyły się 22 września. Dr. Charles Pounian, miejski dyrektor personalny powiedział, że decyzje zostaną wydane w ciągu najbliższych kilku tygodni. Wszyscy przesłuchiwani uskarżali się na trudności, spowodowane nowym zarządzeniem, które wyłoniło takie problemy jak zapisywanie dzieci do innych szkół, trudności sprzedania domów, nie mówiąc już o warunkach bezpieczeństwa, o wiele gorszych w Chicago niż w okolicach podmiejskich.

Były Urzędnik Stanowy Skazany Za Łapownictwo

Były przewodniczący stanowego komitetu, wydającego licencje fryzjerom, został skazany ub. czwartku na rok więzienia za pobieranie łapówek od aplikantów, wzamian za zapewnienie, że zdadzą egzamin.

Fed. sędzia sądu okręgowego Bernard M. Decker, wydał wyrok na Roberta F Cook, lat 43, zam. w Champaign.

Cook przyznał się do nadużycia poczty i zmowy w sprawie, w którą zamieszani są także następca Cook'a, Louis Del Medico i trzy inne osoby. Cook potwierdził otrzymanie łapówek w sumie od $6,000 do $8,000. Po przyznaniu się oskarżonego do winy nastąpiły negocjacje z Michaelem P. Mullen'em, asystentem U.S. prokuratora. Sędzia początkowo chciał wymierzyć karę jednego roku więzienia, ale prokurator zażądał terminu 18 miesięcy ze względu na to, że Cook odmówił współpracy z prokuratorem i poddania się badaniu za pomocą aparatu wykrywającego kłamstwa. Po zeznaniach oskarżonego pod przysięgą sędzia wymierzył jednak karę 1 roku więzienia.

Cook, który był przewodniczącym komitetu Stanowego Departamentu Rejestracji i Edukacji, wydającego licencje na prowadzenie zakładów fryzjerskich w latach od 1969 do 1973, zeznał pod przysięgą, że otrzymał od aplikanta $300 w łazience Holiday Inn, przy Madison i Halsted, w 1975 r. Otrzymywał łapówki zarówno w okresie gdy był przewodniczącym komitetu, jak i później gdy był członkiem. Cook twierdzi, że pieniądze te zostały mu wpłacone za lekcje, udzielane aplikantowi.

Poza Del Medico, następcą Cooka, skazanym na rok pracy przymusowej (work-release program), dwie osoby przyznały się do winy. Isabel Beltran, lat 29, skazano na dwa lata nadzoru sądowego, natomiast 61-letniego Pasquale Di Costanzo — na 5 lat więzienia i $10,000 grzywny. Constanzo był inspektorem komitetu. Paula Ragano, ostatniego z oskarżonych, ława przysięgłych uznała w lipcu br. za niewinnego.

TOKIO. — Radykalni studenci japońscy wzięli udział w demonstracjach ulicznych protestując przeciw obchodom 50-ej rocznicy objęcia tronu przez cesarza Hirohito. Tysiące lewicowych studentów brało udział w licznych demonstracjach. (UPI)

Uwaga Weterani!

We wtorkowym wydaniu "Dziennika Związkowego" (dn. 16 listopada br.) informaliśmy naszych Czytelników, iż polscy weterani, którzy w czasie I lub II Wojny Swiatowej służyli w wojsku po stronie aliantów mogą skutecznie ubiegać się o przywileje przysługujące im na równi z weteranami amerykańskimi.Stało się to możliwe po zatwierdzeniu im niedawno przez Kongres specjalnej uchwały, która została później podpisana przez prezydenta Forda. Zainteresowanym podaliśmy numer telefonu oraz adres **Veterans Administration,** gdzie należałoby się zgłosić z odpowiednimi dokumentami celem dokonania rejestracji. Otóż jak dowiadujemy się, podany telefon jest właściwy (663-5510); adres powinien jednak brzmieć nie 2030 West Taylor Street lecz 536 South Clark Street. Za omyłkę serdecznie przepraszamy. — Redakcja.

Dwie Osoby Zginęły w Katastrofie

Dwaj mężczyźni zostali zabici, gdy samochód, którym jechali, uderzył w latarnię przy 1851 N. Elston, w środę nad ranem. Trzeci pasażer, Rober Duliński, lat 24, odniósł obrażenia. Zginął w katastrofie 24-letni John Ramos i kierowca, którego tożsamości nie stwierdzono.

Potężny Pożar w Elektrowni Edison Co. pnr 1111 W. Cermak

Potężny pożar wybuchł w niedzielę około 9-ej godziny wieczorem, w zakładach elektrowni Fisk, Commonwealth Edison Co., pnr. 1111 W. Cermak rd., na południowo-zachodniej stronie miasta.

Pożar rozpoczął się w magazynie, skąd węgiel przenoszony jest pasem transmisyjnym do pieców, grożąc przerzuceniem się ognia na całą elektrownię. Szkody od pożaru wynoszą ponad 1 milion dolarów.

Jeden ze strażaków został odcięty przez ogień na dachu, który w pewnym momencie się zapadł, wciągając w dół tego strażaka i przygniatając go przęsłem. Strażacy rzucili się na jego ratunek i po dłuższych staraniach wyciągnęli rannego. Strażak ten, Walter Watroba, odniósł ciężkie rany.

W wielu punktach na południowo zachodniej stronie miasta prąd elektryczny został przerwany. Straż pożarna zaraz po wybuchu ognia wysłała tam kilka jednostek tak, iż ogień udało się zlokalizować po godz. 2-ej nad ranem.

Nikt z pracowników elektrowni Edison nie odniósł żadnych obrażeń. Pas transmisyjny do przenoszenia węgla do pieców został kompletnie zniszczony. Przyczyna wybuchu pożaru nie jest wiadoma. Pas transmisyjny uległ przepaleniu w kilku miejscach tak, iż węgiel spadał na magazyny sprzętu elektrowni.

Przy gaszeniu użyto 250 strażaków, 28 pomp wodnych, osiem aut z drabinami, 5 specjalnych grup strażackich, nadto dwie łodzie, które pompowały wodę z Chicago River, oraz 50 specjalnych aut strażackich jak "snorkiel" itd.

Strażacy polewali wodą duże zbiorniki z wodorem, nie dopuszczając by eksplodowały, co mogłoby spowodować olbrzymie zniszczenia w całej okolicy. Bez dostawy prądu był rejon otoczony przez 500 na zachodzie do 1600, oraz od 200 na południu do 1500 na południu, czyli około 55 bloków.

Linie doprowadzające prąd do szpitala prezbiteriańskiego St. Luke i do pociągów CTA były przez pewien czas nieczynne. Wielu z mieszkańców musiało korzystać z innych źródeł prądu. Załogi naprawcze Edison Co. przystąpiły do pracy skoro tylko ogień został ugaszony.

Fisk Generating Station, gdzie wybuchł pożar, produkuje 470,000 kilowatów elektryczności, jest ona jedną z najstarszych w mieście i wytwarza małą tylko część prądu dla klientów.

Uznani Winnymi Łapownictwa

Dwaj policjanci zostali we wtorek uznani winnymi przyjęcia łapówki, jaką im zaproponował 65-letni Robert Jones w mieszkaniu swej 20-letniej przyjaciółki. Obu policjantów, Edwarda O'Gara i George Regisa aresztowano, gdy Jones zameldował, że przyjęli od niego $30.

Św. Dziękczynienia — Zniżki Na CTA

Ulgowe opłaty na środkach transportowych CTA będą obowiązywać w czwartek, w Dniu Dziękczynienia, 25 listopada, od 3 nad ranem do 3-ej rano w piątek, 26 listopada. Dorośli będą płacić za przejazd 30 centów, zaś dzieci, osoby w starszym wieku i ułomni 15 centów.

Osoby używające autobusu z Jefferson do O'Hare płacić będą: dorośli 35 centów, łącznie z przesiadką, zaś dzieci, ułomni i "seniorzy" — 15 centów.

T. zw. Super Transfer, ważny na wielokrotne przejazdy w ciągu 24 godzin wynoszą dla dorosłych 80 centów, zaś 50 centów dla dzieci, ułomnych i osób w starszym wieku.

Koszty Utrzymania Wzrosły w Październiku o 0.4 Procent

Koszty utrzymania wzrosły o 0.4 procent w październiku, w Chicago, na co głównie wpłynęło podniesienie się wydatków na domy oraz wyższe koszty transportacji.

Był to najniższy wzrost miesięczny od marca bież. roku. Współczynnik cen konsumpcyjnych w październiku równoważy się ze stanem inflacyjnym wynoszącym do chwili obecnej 6 procent. Rok temu, współczynnik cen wynosił 4.8 procent, jak podaje rejonowy komisarz Biura Statystyk Pracy, William E. Price.

Koszty na domy i mieszkania podniosły się w październiku o 0.4 jednego procenta, zaś koszty na transportację wzrosły o 0.8 jednego procenta. Dwa te czynniki przyczyniły się najbardziej do podniesienia się ogólnego stanu kosztów utrzymania w Chicago.

Koszty gazu naturalnego i elektryczności faktycznie były w październiku niższe o 1.6 procent ze względu na zapasy, które pozwoliły użyteczności na obniżenie swych kosztów kiedy ich hurtowe ceny uległy obniżeniu się.

Jednakowoż koszty te były wyższe o ponad 12 procent, niż rok temu. Przewidywana ostra zima i chłody oraz wyższe ceny na gaz, przyznane przez władze federalne i stanowe zmusiły niektórych przedstawicieli przemysłu gazowego do zapowiedzi o grożącej podwyżce do 40 procent cen gazu do ogrzewania mieszkań i domów w okresie nadchodzącej zimy.

Koszty na artykuły spożywcze wzrosły w październiku o 0.3 procent, podczas gdy we wrześniu br ceny te obniżyły się o 0.8 procent. Ceny na artykuły spożywcze były ogólnie wyższe o 0.2 procent, w porównaniu ze stanem, jaki był 12 miesięcy temu.

Ceny na odzież i wydatki osobiste, które we wrześniu br wzrosły o przeszło 2 procent, obniżyły się w październiku o 0.5 procent. Koszty na opiekę lekarską uległy w październiku podwyżce wynoszącej 0.5 procent, głównie z powodu wyższych opłat za wizyty lekarskie i wyższe premie od ubezpieczeń zdrowotnych.

Podwyżka cen na nowe samochody, benzynę, części wymienne do samochodów stała się odpowiedzialna i przyczyniła się w głównej mierze do podniesienia się kosztów transportacji w październiku bież. roku.

Podsłuchy IBI Bezowocne Twierdzi Były Agent

Były agent służby śledczej zeznając w Federalnym Sądzie Obwodowym, stwierdził, że w przeciągu dwóch lat w których Stanowy Urząd Śledczy (IBI) posługiwał się aparaturą podsłuchową nie zebrano żadnych informacji które uzasadniałyby aresztowanie.

Chociaż za pomocą aparatury podsłuchowej agenci dowiedzieli się o planowanym napadzie w rejonie Rush Street, rabunek miał miejsce i nikt nie został aresztowany.

Thomas J. Drury, były agent śledczy i naczelnik biura IBI w Chicago, podczas trzydniowych zeznań opisał jak aparaty podsłuchowe IBI często były kradzione, gubione, nie właściwie instalowane i psuły się.

Drury zeznawał po otrzymaniu imunitetu w procesie asystenta dyrektora policji Mitchella Ware, lat 42, i Richarda Gliebe. lat 38, oskarżonych o upoważnianie nielegalnych podsłuchów w czasie pełnienia funkcji dyrektorów IBI.

Drury opowiedział jak w lecie 1971 r. agenci dowiedzieli się o planowanym napadzie i do 15 agentów brało udział w obsługiwaniu aparatury podsłuchowej przez 16 godzin dziennie. Pomimo tego, napad miał miejsce i nikt nie został aresztowany.

Wcześniej, kilka samochodów z agentami IBI śledziło podejrzany samochód w którym, jak się dowiedziano z podsłuchów, znajdowali się mężczyźni zamierzający obrabować bank. Jednak agenci zgubili podejrzanych i żaden napad na bank nie został zgłoszony.

W innym wypadku, telefon mieszkańca południowej strony miasta podejrzanego o magazynowanie skradzionego towaru znajdował się na podsłuchu, jednak, aparatura nie działała ponieważ została nie właściwie założona.

W czasie swoich zeznań Drury przytoczył szereg innych wypadków niewłaściwego podłączenia aparatów, zgubienia lub zniszczenia ich przypadkowo, a nawet wypadki kradzieży aparatów.

Drury twierdzi, że urzędnicy IBI uważali, że elektroniczna inwigilacja jest konieczna ażeby zapobiegać i wykrywać zbrodnie.

Elektrownia Zabiega o Wyższe Opłaty Za Dostarczaną Energię

Elektrownia Commonwealth Edison zwróciła się do Stanowej Komisji Handlowej aby zezwolono jej na podwyżkę cen za dostarczaną energię. Podwyżka ta miałaby wynosić przeciętnie 14.5%.

Commonwealth Edison domaga się wprowadzenia natychmiast podwyżki o 6% oraz o dalsze 8.5% po zakończeniu wnikliwych analiz przez Komisję.

Thomas G. Ayers, prezes elektrowni twierdzi, iż podwyżka o 14.5% przyniosłaby siłowni dodatkowe dochody w sumie $263 miliony rocznie przed opodatkowaniem; po odtrąceniu podatków natomiast $120.5 miliona. Przeciętny, prywatny abonent płaciłby zatem około $3 miesięcznie więcej za zużyty prąd elektryczny.

Commonwealth Edison obsługuje 2.6 miliona abonentów — prywatnych i komercjonalnych — w Chicago i północnej części Stanu Illinois. Ostatnią podwyżkę przyznano elektrowni w roku 1975 o 13%.

Ayers twierdzi, iż podwyżka jest konieczna ze względu na wzrost kosztów produkcyjnych energii elektrycznej. Kompania chce również utrzymać odpowiedni poziom zwrotu kapitału aby zachęcić finansjerów do dalszego zainwestowania $135 milionów poprzez wykupienie akcji na wiosnę.

W ciągu ostatnich 27 latach, twierdzi Ayers, koszty operacyjne elektrowni wzrosły o 250%. Elektryczność podrożałaby znacznie więcej natomiast, gdyby nie zbudowano dwóch siłowni nuklearnych, które obecnie produkują tańszą energię elektrzyczną, niż siłownie wykorzystujące w swoim procesie technologicznym spalenie węgla. Z uwagi na wymogi federalne w ramach ochrony środowiska, do procesu tego nadaje się tylko węgiel o niskiej zawartości siarki.

Commonwealth Edison ma zamiar żądać tej samej co dotychczas zapłaty za pierwsze 100 kilowatogodzin od swoich abonentów. Przeciętnie, typowy dom czy mieszkanie potrzebuje 520 kilowatogodzin miesięcznie.

Rozważając je oddzielnie, podwyżka dla prywatnych abonentów wynosiłaby 14.3%, podczas gdy dla abonentów komercjalnych 14.8%. Daje to przeciętną 14.5%.

Stanowa Komisja Handlowa ma 11 miesięcy czasu do namysłu żeby podjąć decyzję odnośnie petycji złożonej przez Commonwealth Edison.

Pracownicy UAW Zatwierdzili Nowy, Trzyletni Kontrakt

Firma International Harvester, łącznie z sześcioma zakładami na terenie Chicago, wznowi swoją działalność w poniedziałek, po zatwierdzeniu w niedzielę nowego, trzyletniego kontraktu przez strajkujących Zjednoczonych Pracowników Samochodowych (UAW).

Wiceprezes UAW Pat Greathouse stwierdził, że ponad 90 procent głosujących zawierdziło nowy kontrakt. Urzędnicy unujni polecili członkom stawienie się do pracy w poniedziałek.

William Greenhill, rzecznik International Harvester, spodziewa się, że zakłady rozpoczną normalną działalność.

43,000 pracowników firmy, mającej siedzibę w Chicago, rozpoczęło strajk w 11 stanach w ubiegły czwartek w południe i wstępne porozumienie zostało osiągnięte w niecałe 13 godzin później. Chicagoskie zakłady firmy zatrudniają około 8,500 pracowników, podczas gdy w całym stanie — 16,500 osób pracuje dla International Harvester.

Według nowego kontraktu, przeciętna stawka podskoczy o $1.10 na przestrzeni trzech lat. Dawna stawka wynosiła przeciętnie $6.83 na godzinę.

Kontrakt, zapewniający zasadniczo te same warunki co umowa uzyskana przez 27,000 pracowników UAW po 39-dniowym strajku przeciwko firmie Deere Co., obejmuje zredukowane godziny pracy, nowe święta i dłuższe urlopy, dodatkową opiekę medyczną i dentystyczną, większe pensje emerytalne i inne ulepszenia. Kontrakt dotyczy wszystkich pracowników przemysłowych, biurowych i technicznych. UAW rozpocznie następnie pertraktacje z Caterpillar Tractor Co., mającej siedzibę w Peoria, Ill.

Więcej Martwych Nurów Znaleziono Nad Jez. Michigan

Kilka tygodni temu podawaliśmy w Dzienniku wiadomość o znalezieniu kilkudziesięciu martwych nurów na brzegach Jeziora Michigan, w południowej części, w pobliżu terenów stanu Indiana. Już wówczas ujawnienie to wzbudziło duże zainteresowania u ornitologów i urzędników ochrony otoczenia, którzy szukali przyczyn zjawiska, co mogło stać się przyczyną uśmiercenia tych ptaków.

Znany ornitolog William Beecher i George Iannarone, kustosz Chicagoskiej Akademii Wiedzy, gdzie Beecher jest dyrektorem, wybrali się na brzegi Jeziora Michigan i ponownie we wtorek znaleźli 39 martwych nurów, na przestrzeni 30 mil, od północnej granicy Indiana po New Buffalo—grand Beach, w stanie Michigan. 32 martwych nurów znaleźli oni w jednym tylko rejonie o długości 200 jardów, kilkanaście zaś martwych ptaków znaleźli oni na brzegach jeziora na wschód od Michigan City.

Beecher oświadczył, iż eksperci nie mogą znaleźć przyczyny zgonu tych ptaków. Uczeni zabrali niektóre organy z martwych ptaków i próbki tkanki, które poddaje się teraz szczegółowym badaniom, celem stwierdzenia przyczyn przeobrażenia się jeziora Michigan na śmiercionośne dla ptactwa.

Beecher podkreślił, iż rozważa się możliwość botulizmu, który pozbawił życia tysięcy ptaków na początku bież. miesiąca, od Indinana po stan Michigan włącznie. Jednakże botulizm wykryto tylko u 12-tu martwych ptaków, u których ujawniono ślady tej trucizny typu E.

Beecher podkreślił, iż czynnika zatrucia należy szukać u ryb, gdyż nury żywią się wyłącznie rybami, a np. mewy żywią się raczej odpadkami, kktóre znajdują na brzegach lub na powierzchni wody. Martwych mew nie znaleziono na brzegach, tylko nury.

Kilka martwych nurów oddano do dystryktu sanitarnego, który pośpieszył z pomocą w badaniach przyczyn zatruć. Badania te mają ujawnić czy w wodzie nie ma stałych cząstek metali, które fale nadbrzeżne przynoszą z dna jeziora.

Beecher zaznaczył nadto, iż w listopadzie 1963 roku i w listopadzie 1964 roku znaleziono tysiące martwych nurów i mew na brzegach jeziora Michigan i obecnie zjawisko to ponownie się ujawnia.

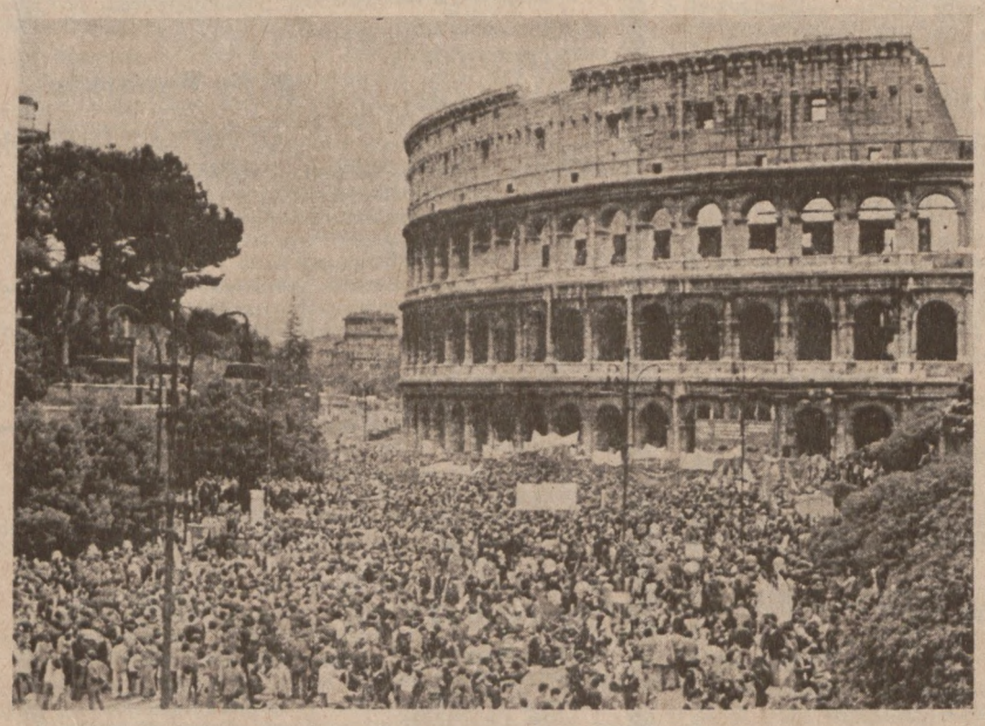

RZYM, — Tysiące robotników zebranych na Piazza del Colosseo słucha przemówienia Giorgio Benvenuto, sekretarza Unii Robotników Włoskich (UIL), w czasie strajku na znak protestu wobec propozycji prezydenta Giulio Andreotti ażeby zebrać 5.7 miliarda lir poprzez nałożenie nowych podatków. (UPI)